

Marsz pod Belweder

- str. 2

Suwalska służba zdrowia

- str. 4-5

Wybuchowe zabawy

- str. 3

Historie pałacowej nory

- str. 7

TYGODNIK SUWALSKI

Nr 6/120 Rok IV

10 lutego 1993

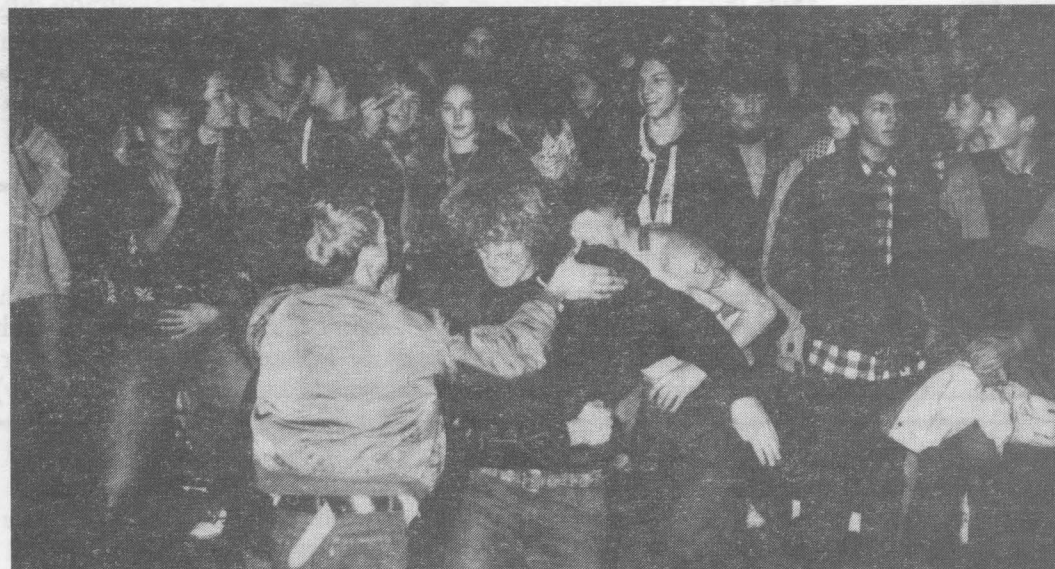
Cena 2500 zł



Egipter.



Adler.



O koncercie WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY na str. 8-9.

★ Ponad 56 tys. bezrobotnych na Suwalszczyźnie ★ Z 15 tys. pracowników PGR 8 tys. osób zarejestrowało się jako bezrobotni ★ Jak wykorzystać 107 miliardów? ★ Kto otrzyma subwencję od STRUDERA?

WYDOBYĆ SIĘ Z ZAPAŚCI

Jak wynika ze statystyk Wojewódzkiego Urzędu Pracy, w województwie suwalskim mamy już 56033 osób pozostających bez pracy. Stanowi to 24% wszystkich osób czynnych zawodowo. Jeżeli odliczylibyśmy z tego rolników – stopa bezrobocia na Suwalszczyźnie wyniosłaby 48%, czyli niemal połowę populacji w tzw. wieku produkcyjnym.

Spośród 5 rejonów najbardziej zagrożonych bezrobociem najwyższy wskaźnik notuje się w rejonie gołdapskim – 33%, następnie w węgorzewskim – 32%. W suwalskim wynosi on 27%. Najmniejsze bezrobocie, według tych samych statystyk, jest w augustowskim, jednakże np. w Lipsku, gdzie zlikwidowano zakład Unity i sprywatyzowano SUR – wynosi ono aż 40%.

Dokończenie na str. 5

CO ZROBIĆ Z DZIURĄ?

Na tyłach skrzyżowania Noniewicza z Chłodną znajduje się dużej wielkości wykop wraz z fundamentami. To zdecydowanie najdroższa dziś dziura w suwalskiej ziemi. Oblicza się, że do tej pory kosztowała ponad półtora miliarda złotych. Miała tu powstać wspaniała sala widowiskowa. W myśl ostatniej koncepcji – nadająca się w równym stopniu do organizacji koncertów, przedstawień teatralnych, występów estradowych, pokazów filmowych, jak i bali, a także imprez o charakterze gospodarczym. Zmiana funkcji nie nastroczałaby specjalnych problemów. Jednego dnia w Suwałkach moglibyśmy gościć – powiedzmy –

Dokończenie na str. 6

Niedawno mogliśmy obserwować marsz pod Belweder. Przewodzili mu m.in. J. Kaczyński i J. Parys. Nie trzeba być wielkim znawcą polityki, aby dostrzec, iż była to jedna z prób marszu po władzę. Część osób jest tym oburzona. Mnie to osobiście nie dziwi, że w demokratycznym ustroju opozycja pragnie przejąć władzę. Jest to sytuacja zupełnie normalna. Inną sprawą jest styl jej działania i wybór metod. Prezydentowi Lechowi Wałęsie można wiele zarzucić, ale – moim zdaniem – jak na razie nie zrobił nic takiego, aby należało go przedterminowo usunąć. Jeśli dopuścimy do tego, że demokratycznie wybranych przedstawicieli, nawet pod pewnymi względami ułomnych, będzie usuwać uliczny tłum, to zapanuje u nas anarchia lub dyktatura.

Zarzuty stawiane Lechowi Wałęsie, a mianowicie dawne kontakty z MO i SB, powinny być wyjaśnione przed wyborem na funkcję prezydenta. Z chwilą wyboru osoba prezydenta kraju winna podlegać szczególnej ochronie prawnej przed pomówieniem i zniesławieniem. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach – np. gdyby odnaleziono nieznaną materię, kompromitującą całkowicie przeszłość głowy państwa, jak chociażby udokumentowana rola płatnego konfidenta – opinia publiczna wraz z opozycją winny domagać się jego ustąpienia.

Każda odpowiedzialna opozycja winna przestrzegać pewnych granic politycznej walki – ponieważ arbitrami w tej materii są wyborcy i należy ufać, że nie są to jedynie osoby naiwne, którym wszystko można wmówić i nie dostrzegą naruszenia politycznych zasad fair play.

Część przeszłości prezydenta

USA Boba Clintona też nie należy do chlubnej, ale trudno sobie wyobrazić, aby mogła ona być teraz powodem do ciągłych ataków na jego osobę.

Przewodniczący PC Jarosław Kaczyński rozpoczął wojnę z Belwederem, jednak jego poczynania są coraz mniej wiarygodne. Jeśli po marszu pod Belweder stwierdził, że według jego rozeznania demonstranci podpálili kukłę M. Wachowskiego, a jednocześnie prawie cała Polska widziała w TV palącą się kukłę L. Wałęsy, to trudno mu ufać w innych sprawach, jak np. w kwestii słynnej fotografii M. Wachowskiego. Także zarzut stawiany prezydentowi, że miał być "nasz", a stał się prezydentem "czerwonych", jest mocno naciągany i mało przekonujący.

Prezydent RP z chwilą wyboru jest prezydentem wszystkich Polaków i życzenia, aby był tylko "nasz", nie powinny padać z ust poważnych polityków.

W demokratycznym ustroju nikomu nie powinno się zamykać ust i utrudniać działań politycznych, ale jednocześnie trzeba zdecydowanie i konsekwentnie karać tych, którzy łamią prawo i bezpodstawnie naruszają dobra osobiste innych osób. Osobiście cieszę się, że w Polsce jest opozycja, która nawet przesadnie nagłaśnia różne potknięcia osób z tzw. świecznika. Chciałbym jednak, aby dostarczała ona opinii publicznej faktów i dowodów. Natomiast podpalenie kukły, mimo że jest bardzo widowiskowe i emocjonalne – jedynie u osób prymitywnych i naiwnych może zastępować konkrety i argumenty. A może w tym wszystkim tylko o takie osoby chodzi?

Jerzy Broc

Na apel pana senatora Zbyszka Filipkowskiego

II Drużyny Harcerskie ZHR

"Concordia" i "Explora" im. Jerzego Kukuczki organizują akcję zbierania książek autorów polskich dla dzieci i dorosłych. Książki te będą przekazane Polakom na Litwie.

Wszelkie informacje pod numerami telefonów:

62-343 - Daniel,

61-162 - Karol,

32-40 - Agnieszka,

50-88 - Luiza.

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (1 - 7 bm.) na terenie naszego województwa zanotowano:

- 92 włamania i kradzieże; straty - ok. 1 mld 290 mln zł;
- 5 wypadków drogowych, w wyniku których 5 osób odniosło obrażenia;
- 1 samobójstwo;
- 1 rozbój;
- 4 pożary.

Szczyście w nieszczęściu?

W nocy z 1 na 2 lutego na ul. E. Plater skradziono poloneza. Sprawcy nie odjechali jednak daleko, bo już na ul. Narutowicza uderzyli w metalowy płot. Pozostawili więc uszkodzony samochód i zbiegli. Właściciel samochodu ocenił swoje straty na ok. 20 mln, właściciel płotu - na 5 mln.

Kradzieże nasze codzienne

W nocy z 2 na 3 bm. włamano się do sklepu spożywczego przy ul. Kościuszki, skąd skradziono artykuły spożywcze i inne przedmioty o wartości ok. 15 mln zł.

Tej samej nocy włamano się również do sklepu PSS "Spółem" przy ul. Konopnickiej.

Złodzieje wynieśli artykuły gospodarstwa domowego o wartości ponad 7 mln zł.

W nocy z 5 na 6 bm. łupem złodziei padły artykuły odzieżowe o wartości ok. 20 mln złotych, które wyniesiono ze sklepu WHSI przy ul. Gałaja.

6 lutego w godzinach rannych z magazynu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji skradziono 135 wodomierzy o wartości ponad 43 mln złotych.

Tego samego dnia włamano się do mieszkania przy ul. Lityńskiego. Straty - 2 telewizory, dolary USA i inne przedmioty (łącznie suma strat - ok. 12 mln zł).

7 lutego stwierdzono włamanie do mieszkania przy ul. 23 Października, z którego skradziono urządzenia elektrotechniczne, ubrania i inne przedmioty na sumę 34 mln zł.

Policjanci zatrzymali

5 lutego ok. 23.45 na parkingu przy ul. Północnej na gorącym uczynku włamania do "malucha" 36-letniego suwałczanina.

BEZROBOTNYM...

PIENIĄDZE SZCZĘŚCIA NIE DAJĄ

Zapowiadane na 4 lutego spotkanie p. wiceprezydent Barbary Klimiuk z wiceministrem Michałem Bonim nie doszło do skutku ze względu na odbywające się w tym dniu obrady Sejmu, w trakcie których rozpatrywano ustawę o rewaloryzacji emerytur. Jednak p. wiceprezydent rozmawiała w ministerstwie pracy i polityki socjalnej na temat aktywnego zwalczania skutków bezrobocia w Suwałkach. Wizyta miała na celu wyjaśnienie kilku wątpliwości przy tworzeniu przedsiębiorstwa robót publicznych. Obowiązujące

przepisy pozwalają przeznaczoną przez ministerstwo na roboty publiczne kwotę 7 mld zł wydać jedynie na płace. W procesie produkcji stanowią one zaledwie 10 - 20%.

Aby wydatkować tę sumę, z funduszy miejskich należałoby wygospodarować ok. 40 mld zł (połowa budżetu miasta) na zakup materiałów, użycie sprzętu, transport itp.

Sygnalizowanie tych problemów w ministerstwie spowoduje być może zmianę przepisów

Dokończenie na str. 7

Z OSTATNIEJ CHWILI...

Podczas koncertu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 6 bm. w sali Urzędu Wojewódzkiego zebrano ok. 23 milionów złotych plus biżuterię (złote kolczyki, złoty łańcuszek, 7 srebrnych pierścionków, 2 srebrne łańcuszki i srebrne kolczyki). (aw)

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy - Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Andrzej Matusiewicz, Stanisław J. Woś. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 42-12 w. 33. Druk: Agencja Rozwoju Regionalnego "ARES", Zakład Poligraficzny "ARKADIA", Suwałki, ul. Noniewicza 12A, tel. 54-08, fax 74-97, tlx 522/66. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

CZYTELNICY PYTAJĄ - PREZYDENT ODPOWIADA

Dworzec PKP

- Dworzec PKP nigdy nie był obiektem, z którego miasto mogłoby być dumne. Ale to, co się tam dzieje ostatnio, urąga wszelkim zasadom i normom. Dziesiątki koczujących co noc handlarzy zza wschodniej granicy, potworny zaduch, ścisk, mnóstwo ustawionych gdzie popadnie plecaków i toreb. Czy władze miasta czasami tam zaglądadają?

- Dostrzegamy ten problem i próbujemy mu zaradzić. Zwróciliśmy się właśnie do dyrekcji PKP z pytaniem, czy na terenie dworca czynności porządkowe mogą wykonywać także inne, poza SOK, służby. Nie ma

bowiem co ukrywać, że zamierzamy nieco obrzydzić życie dworcowym bywalcom. Polegaloby to m.in. na konsekwentnym egzekwowaniu obowiązujących zakazów, przeprowadzaniu kontroli celnych. Planujemy jednocześnie udostępnienie przybyszom ze Wschodu za nieduże pieniądze miejsc noclegowych w mieście. Być może byłoby to jedno piętro w hotelu "Hańcza".

Negocjacje z wierzycielami

- Czy miasto przejęło już hotel?

- Jesteśmy w trakcie negocjacji z wierzycielami dotychczasowego właściciela obiektu, przedsiębiorstwa turystycznego "Wigry". Jeżeli uda nam się wytargować warun-

ki, które będą dla nas korzystne, "Hańcza" zostanie przejęta.

Przedszkola znów zagrożone?

- Pana niespodziewana wizyta w Przedszkolu nr 4 sprawiła, że w mieście pojawiły się plotki o tym, iż dojdzie niebawem do likwidacji następujących tego typu placówek.

- Najprawdopodobniej stan obecny będzie zachowany. Uważam natomiast, że nie we wszystkich przedszkolach w pełni wykorzystuje się wszystkie pomieszczenia. Chciałbym więc zachęcić panie dyrektorki do większej aktywności, która przejawiała się w poszukiwaniu chętnych do wynajmu lokali, a także - lepszej współpracy ze szkołami, szczególnie tymi, które są najbardziej przepelnione. Dla wielu "podstawówek" nawet jedna czy dwie dodatkowe sale byłyby znacznym udogodnieniem.

Na pytania odpowiadał prezydent Leszek Poźniak.

(opr. tk)

CZAS Z TYM SKOŃCZYĆ! WYBUCHOWE ZABAWY

Zdarza się, że chłopcy urządzają sobie pojedynek. Jeden staje po jednej stronie bloku, drugi - po drugiej. Kieszenie mają wypchane zielonymi pałeczkami wielkości papierosa. Chwilę przy każdej pałeczce manipulują i rozlega się wybuch. To z jednej strony bloku, to z drugiej. Czasami huk jest tak duży, że w mieszkaniach drżą szyby. Detonacji można spodziewać się właściwie o każdej porze, ale najczęściej - po południu, gdy dzieciarnia wróci ze szkół.

Od dłuższego czasu w Suwałkach rozpanoszyli się kilku- i kilkunastoletni terroryści. Bez żadnego skrupowania codziennie obrzydają życie mieszkańcom wszystkich osiedli. I choć mamy tu do czynienia z ewidentnym zakłócaniem porządku publicznego, służby odpowiedzialne za jego utrzymanie zachowują się wyjątkowo bierne.

Moda na wszelkiej maści petardy i race dotarła do Polski stosunkowo niedawno. Ustawa o działalności gospodarczej zezwoliła na obrót materiałami pirotechnicznymi pod warunkiem uzyskania koncesji z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zezwolenie takie wcale nietrudno uzyskać - wystarczy stały lokal i dobra opinia z miejscowej policji. Sklepy han-

dlujące tym, co świeci i wybuchają, zaczęły więc powstawać jak grzyby po deszczu. Już za parę tysięcy można w nich kupić niepozorne petardy, których zdetonowanie wystarczy do podniesienia na nogi całego bloku.

Fakt, iż przepisy zabraniają wytwarzania w Polsce materiałów pirotechnicznych, komplikuje handlowcom życie tylko w niewielkim stopniu. Petardy sprowadzane są z całego świata - z Zachodu, byłego ZSRR, z Azji. Sieć koncesjonowanych sklepów uzupełniają bazy. Tu - już bez jakiegokolwiek kontroli i za jeszcze mniejsze pieniądze - sprzedaje się wybuchowe wyroby rodem z Litwy czy Białorusi.

Polskie prawo wprowadza zakaz sprzedawania zabawek pirotechnicznych osobom poniżej 18. roku życia. Tylko że w żadnych dodatkowych rozporządzeniach nie określa się, co tą zabawką jest, a co nie. MSW traktuje petardy i race jako materiały wybuchowe i zalicza do tej samej kategorii co - powiedzmy - granat bojowy. Nie wszyscy jednak (w tym sądy) z tego typu interpretacją się zgadzają. Słowem: nikt nic nie wie - stan ostatnio w polskim prawie powszechny.

To cud, że do tej pory w Suwałkach nie doszło do poważ-

neg wypadku związanego z odpaleniem petardy czy rakiety. Telewizja pokazywała już młodych ludzi z oparzeniami, z uszkodzonym wzrokiem. Prędzej czy później do tej smutnej statystyki Suwałki też zapewne swoje dołożą.

Gdy petarda powoduje wymierne straty materialne (np. pożar) lub zdrowotne osoby trzeciej, nie ma wątpliwości, że sprawca musi ponieść prawne tego konsekwencje. Kiedy natomiast jedynymi skutkami detonacji są obolałe uszy mieszkańców, sytuacja zaczyna się komplikować. Według dosyć rozpowszechnionej opinii, sankcje można wyciągać dopiero wówczas, gdy naruszona zostanie cisza nocna, a więc wybuch będzie miał miejsce między 22.00

a 6.00. Tymczasem przed suwałskim kolegium ds. wykroczeń stawali już ludzie, którzy w ciągu dnia zakłócili porządek publiczny np. poprzez kilkakrotne wykrzyknięcie słów powszechnie uważanych za obelżywe. Czy z punktu widzenia mieszkańców bardziej uciążliwe jest takie postępowanie, czy powtarzające się co chwila detonacje - niech każdy sam sobie odpowie.

Miejmy nadzieję, że organy odpowiedzialne za utrzymanie porządku w tym mieście zajmą się w końcu tą sprawą. A rodzice dzieci - piromanów zaczną zwracać większą uwagę na to, co ich pociechy robią przed oknami własnych niejednokrotnie bloków.

(tk)

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są:

- stolarze,
- fryzjerzy,
- geodeta z trzyletnim stażem pracy,
- akwizytorzy (ze średnim wykształceniem),
- główna księgową,
- technik - elektronik (naprawa sprzętu RTV).

Prace interwencyjne:

- cukiernik,
- technik farmacji,
- robotnik gospodarczy + kontroler ZKM,
- akwizytor,

- stolarz (średnie wykształcenie),
- spawacz (uprawnienia elektryczne i gazowe),
- pracownik porządkowy,
- menedżer ruchu turystycznego.

Prace dla inwalidów:

- praca w zakładzie stolarskim,
- obsługa komputera + ksero + fax,
- pracownik porządkowy + kontrola pojazdów ZKM,
- ślusarz,
- ostrzacz narzędzi.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 71-04.

UZDROWIĆ SŁUŻBĘ ZDROWIA

Z dyrektorem Zespołu Opieki Zdrowotnej w Suwałkach, p. Janem Słowikowskim, rozmawia Ryszard Łapiński.

- Czy rady nadzorcze uzdrowią służbę zdrowia, czy też raczej ich działalność skupi się na dzieleniu, a właściwie na wyszarpywaniu sobie nawzajem budżetu?

- Powołanie rad nadzorczych miało na celu nie tyle dzielenie budżetu co pozyskanie dodatkowych środków.

Intencją powołania rady nadzorczej jest zdyscyplinowanie działania placówek służby zdrowia. Rada ma uchwalić statut placówki taki, w którym zapisane są wszystkie zadania, dla których placówka została powołana.

- Jak pan dyrektor ocenia prywatyzację w służbie zdrowia? Panuje powszechna opinia, że dziedziną, która już się sprywatyzowała, jest stomatologia, pod której adresem pacjenci wypowiadają wiele uwag krytycznych.

- W służbie zdrowia dopuszczone są trzy równorzędne sektory: publiczny, spółdzielczy i prywatny. Obecnie prywatyzacja idzie w niewłaściwym kierunku. Moim zdaniem, osoba, która zdecydowała się na pracę w prywatnej służbie zdrowia, nie powinna pracować w publicznej służbie zdrowia i odwrotnie. Nie można wydajnie pracować przez 8 godzin w placówce publicznej, a później jeszcze przez kilka godzin prywatnie. Nie starczy na to ani siły, ani chęci do takiej pracy. Trzeba to jasno sobie powiedzieć - pracuję w placówce publicznej, prywatnej, albo spółdzielczej. Jeżeli dopuszczamy istnienie trzech równorzędnych sektorów, to pracownik powinien wybrać jeden z nich. Możliwość wyboru formy leczenia powinien mieć również pacjent, stąd też tendencja szybko uregulowania ubezpieczeń społecznych. Ubezpieczony pacjent niech sobie wybiera, w jakiej placówce chce się leczyć.

- Pacjenci powiadają często, że zamiast tzw. odpisów na ZUS, stanowiących około 50% płac, lepiej utworzyć "kasy chorych".

- ZUS nie ma nic wspólnego z finansowaniem służby zdrowia. Pokutuje takie przekonanie w społeczeństwie i nie możemy tego wytłumaczyć. Służba zdrowia finansowana jest z budżetu państwa poprzez ministerstwo finansów. Funduszem ZUS dysponuje natomiast ministerstwo pracy i spraw społecznych ministra Kuronia.

Jeżeli mowa o funduszach na leczenie, to pochodzą one raczej z podatków, które płacą obywatele. Należałoby utworzyć fundusz ochrony zdrowia, na którym każdy indywidualnie gromadziłby środki.

- Czy publiczna służba zdrowia nie jest dziś anachronizmem?

- Jeszcze przez jakiś czas musi u nas funkcjonować publiczna służba zdrowia, która zabezpieczać będzie "koszyk podstawowych usług". Nie stać nas - społeczeństwa - na to, by radykalnie przestawić się na odpłatne leczenie. Te podstawowe usługi świadczyć będzie właśnie Zespół Opieki Zdrowotnej. Jesteśmy placówką pierwszego

kontaktu pacjenta z lekarzem, tu wykonywane są podstawowe badania diagnostyczne. To ZOZ będzie zabezpieczać ten koszyk usług podstawowych. Tu praktycznie żadnych dochodów i przychodów nie będzie. Ministerstwo ogłosi niebawem ten koszyk podstawowych usług i podda pod publiczną dyskusję.



- Wróćmy więc do spraw dnia dzisiejszego - funkcjonowania placówek służby zdrowia.

- Wielu problemów uniknęlibyśmy, gdyby lekarz wynagradzany był w zależności od ilości przyjętych pacjentów. Sam system wynagradzania w służbie zdrowia jest zły. Praca w ściśle określonych godzinach w służbie zdrowia nie sprawdza się. Powinien być określony jedynie orientacyjny czas pracy. W służbie zdrowia jest tak, że np. na 10 pra-

owników 6 pracuje wydajnie, 4 - mniej wydajnie, a wynagrodzenie otrzymują jednokowe. Rada nadzorcza będzie miała niewielki wpływ na zmianę tego systemu. Obowiązują bowiem przepisy kodeksu pracy, działają izby lekarskie i pielęgniarskie, związki zawodowe, jest zbiorowy układ pracy itp.

Rady nadzorcze będą miały wpływ na przesunięcie środków finansowych, ilość etatów, godziny otwarcia przychodni. Rada nadzorcza zapewne będzie dążyła do tego, aby czas pracy przychodni wydłużyć np. do godz. 20.00. Coraz częściej pacjenci chcieliby korzystać z porady lekarskiej bez konieczności zwalniania się z pracy.

Rady nadzorcze w służbie zdrowia są nowym elementem. Ich członkowie są przedstawicielami samorządów lokalnych, czyli przede wszystkim pacjentów. Dotychczas, jeżeli istniały ciała doradcze, składały się z przedstawicieli środowiska medycznego.

- W statucie Zespołu Opieki Zdrowotnej nie zostały wymienione istniejące dotąd szkolne gabinety lekarskie i stomatologiczne.

- Gabinety szkolne podległe są odpowiednim przychodniom i ośrodkom zdrowia. Każdy uczeń ma więc pełne prawo, aby być leczonym zarówno w gabinecie szkolnym, jeżeli taki jest, jak i w przychodni. Jak dotąd żaden gabinet stomatologiczny w szkole nie został zlikwidowany. W szkołach podstawowych rejon szkoły pokrywa się przeważnie z rejonem przychodni. Inaczej jest w szkołach średnich, do których uczęszcza młodzież z całego województwa, a nawet z innych województw.

- Czy tegoroczny budżet Zespołu Opieki Zdrowotnej w Suwałkach będzie wystarczający?

- Projekt budżetu przeznaczony na funkcjonowanie ZOZ w Suwałkach 42 mld zł. Jest to o 5% mniej niż w roku ubiegłym, w tym 22 mld wyniosą płace. Oprócz tego 15 mld zł przyznano na dopłaty aptekom za leki jako pokrycie różnicy pomiędzy faktycznymi kosztami a kwotą, którą płaci pacjent. Budzi to szereg wątpliwości. Czy tych pieniędzy wystarczy? Czy nie zakłóci to funkcjonowania aptek? Czy pod koniec roku nie okaże się, że już zabrakło pieniędzy na dopłatę? Kto zagwarantuje, że w aptece będą dostępne leki tańsze, a nie tylko te najdroższe?

ZOZ W STATYSTYCE

W skład Zespołu Opieki Zdrowotnej w Suwałkach wchodzi następujące zakłady: Szpital w Suwałkach przy ul. Kościuszki 101, przychodnie lekarskie w Suwałkach przy ulicach Waryńskiego 27, Putry 9 i Młynarskiego 9, Pracownia Protetyki Stomatologicznej i Ortodoncji w Suwałkach oraz ośrodki zdrowia w Bakalarzewie, Filipowie, Jeleniewie, Przerośli, Raczkach, Szypliszkach, Rutce-Tartak, Wizajnach oraz Wiejski Ośrodek Zdrowia w Starym Folwarku. Planowane jest także utworzenie w Suwałkach Gminnego Ośrodka Zdrowia. Pod zarząd ZOZ przejdzie niebawem Pogotowie Ratunkowe w Suwałkach.

W ZOZ pracuje 568 osób na pełnych etatach oraz 42 zatrudnione w niepełnym wymiarze.

Wśród nich 51 lekarzy medycyny, 28 stomatologów, 180 pielęgniarek i 17 położnych. Potrzebni są pediatra, laryngolog i ortopeda.

Wynagrodzenie w suwalskiej służbie zdrowia kształtuje się następująco:

zasadnicze (brutto z podatkiem):
lekarz bez specjalizacji - 2.830.000 zł,
lekarz ze specjalizacją II stopnia - 3.040.000 zł,
lekarz ze specjalizacją I stopnia - 3.210.000 zł,
pielęgniarka - 2.200.000 zł,
położna - 2.200.000 zł;
wynagrodzenie przeciętne (również brutto z podatkiem):
lekarz bez specjalizacji - 3.848.000 zł,
lekarz ze specjalizacją II stopnia - 4.100.000 zł,
lekarz ze specjalizacją I stopnia - 4.654.500 zł,
pielęgniarka i położna - 3.000.000 zł.

Funkcję dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Suwałkach od kilku lat pełni dr Jan Słowikowski.

Dokończenie ze str. 1

Z 15 tys. pracowników byłych PGR w rejonowych urzędach pracy zarejestrowało się już 8 tys. osób.

Prawie połowę bezrobotnych, bo ponad 27600 osób, stanowią kobiety. 54,4% spośród wszystkich bezrobotnych pobierało jeszcze do grudnia ub. roku zasiłek. W ciągu najbliższych miesięcy ich liczba znacznie się zmniejszy.

Ta garść danych statystycznych jednak w gruncie rzeczy niewiele mówi o suwalskim bezrobociu. Nikt nie dysponuje np. danymi na temat rzeczywistych dochodów osób pozostających bez pracy. Wiadomo, że wielu z nich pracuje "na czarno", wielu zajmuje się handlem, nagminne są przypadki, że absolwenci szkół średnich odmawiają podjęcia nisko płatnej pracy. Wolą "pójść na zasiłek". Z drugiej strony bardzo często zdarza się, że osoby z inicjatywą nie korzystają z kredytów Funduszu Pracy – albo z obawy przed spłatą zbyt wysokich odsetek, albo z braku zabezpieczenia, albo po prostu dlatego, że pieniędzy tych nie starcza dla wszystkich.

Tymczasem

Wojewódzki Urząd Pracy jest dziś jedną z najbogatszych instytucji w województwie.

W bieżącym roku na tzw. "aktywne zwalczanie bezrobocia" otrzymał on 107 mld zł, zajmując 7. miejsce w kraju. Dla porównania woj. białostockie otrzymało na te cele tylko nieco ponad 30 mld.

Jest to kwota ogromna i właściwe

jej wykorzystanie może wiele zmienić w sytuacji mieszkańców Suwalszczyzny, nawet przy braku rozwiązań strukturalnych. Niestety, wiele wskazuje na to, że pieniądze te są trwonione w sposób bezsensowny i nie przynoszący w rezultacie nikomu pożytku, ponieważ tak na dobrą sprawę nikt nie wie, co to oznacza właściwie je wykorzystać.

W ubiegłym roku np. WUP otrzymał z budżetu państwa 64

"Solidarności" M. Lewandowski był zdania, że pieniądze te należy przeznaczyć na zwiększenie zatrudnienia – zamiast dawania wysokich pożyczek prywatnym firmom, które bardzo często w szybkim tempie bankrutują. Senator Z. Filipkowski natomiast uważał, że

problem nie w tym, aby każdemu dać do ręki łopate, ale by preferować ludzi ambitnych i aktywnych, postawić na nowoczesność, która niestety du-

WYDOBYĆ SIĘ Z ZAPAŚCI

mld zł przeznaczone na roboty publiczne... na dwa miesiące przed końcem roku. Co można było z tym zrobić? Oczywiście wydano je na łapu-capu, np. na prace przy remoncie skarpy w Ełku, na remonty i na wycinanie krzaków przy drogach, sprzątanie ulic. Na szczęście wszystkiego nie zdołano wykorzystać.

Zatrudnianie bezrobotnych przy sprzątaniu ulic na pewno nie jest najlepszym wyjściem

Co nim jest? Przy braku pogłębionych analiz socjologicznych, marketingowych i niejasno określonych perspektywach rozwoju województwa – odpowiedzi będzie tyle, ilu dyskutantów.

Spierano się na ten temat na spotkaniu u senatora Z. Filipkowskiego. Przewodniczący ZR

żo kosztuje. Jeżeli perspektyw Suwalszczyzny upatrywać w turystyce – należy dawać kredyty na rozwój usług o takim właśnie przeznaczeniu, a nie zamykać przed przybyszami najpiękniejsze rejony, aby stworzyć tam park narodowy...

Dlaczego z tych funduszy nie wspomaga się upadających przedsiębiorstw państwowych, których majątek niszczy, bądź sprzedawany jest za grosze?

Ten brak logiki i opartego na realiach programu zwalczania bezrobocia okaże się wkrótce groźny w skutkach. Zwłaszcza gdy trzeba będzie "zagospodarować" środki przyznane na ten cel z europejskiego programu STRUDER, które Suwalszczyzna otrzyma – razem z regionami wałbrzyskim, łódzkim, rzeszowskim i olsztyńskim. Zdaniem Tomasza Bilbina, prezesa Agen-

cji Rozwoju Regionalnego, która zarządza tym programem, gdyby środki te w całości efektywnie wykorzystano,

można byłoby uruchomić kapitał bankowy i prywatny wielkości ogółem około 600 mld zł.

A to już oznacza, że gra jest warta świeczki i należy się do tego rzetelnie przygotować.

Program STRUDER przewiduje na najbliższe 2 lata "dotacje do małej i średniej przedsiębiorczości" w wysokości 6,3 mln ECU (120 – 130 mld zł) dla dwu województw: suwalskiego i olsztyńskiego. Dotowane mają być przedsięwzięcia produkcyjne lub związane z turystyką o wartości 50 – 100 tys. ECU. Otrzymanie subwencji obwarowane jest jednak warunkami: trzeba wnieść 20% udziału własnego oraz mieć pokrycie bankowe na 55% wartości przedsięwzięcia. Dopiero wtedy można otrzymać bezzwrotną subwencję w wysokości 25%. Będzie ona prawdopodobnie wynosić średnio 100 mln zł.

2,5 mln ECU, czyli ok. 50 mld zł, przeznaczono na projekty tzw. małej infrastruktury, a więc na najważniejsze dla dwóch województw przedsięwzięcia w dziedzinach np. transportu, telekomunikacji itd.

Nie są to na pewno pieniądze, które radykalnie zmienią stan rzeczy. Jeżeli jednak wszystkie środki zostaną umiejętnie połączone i dobrze spożytkowane – mogą zapoczątkować istotne zmiany i wydobyć Suwalszczyznę z gospodarczej zapaści.

Halina Wilk

Zgodnie z ustawą sejmową z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej, przy każdym publicznym zakładzie opieki zdrowotnej powołane zostały rady nadzorcze. Dość długo trwało przygotowanie odpowiednich przepisów wykonawczych – dopiero pod koniec 1992 r. rady rozpoczęły działalność.

Radę nadzorczą Zespołu Opieki Zdrowotnej w Suwałkach stanowią: dwaj przedstawiciele Rady Miejskiej Suwałk (radni Andrzej Skalski i Ryszard Łapiński), po jednym przedstawicielu rad gminnych Suwałk, Bakałarzewa, Filipowa, Jeleniewa, Przerośli, Raczek, Szypliszek, Rutki-Tartak i Wiżajń. Funkcję przewodniczącego rady Wojewoda Suwalski powierzył p. Wincentemu Bilbinowi – dyrektorowi Powszechnego Banku Kredytowego w Suwałkach. W posie-

dzeniach plenarnych rady uczestniczy z głosem doradczym dyrektor ZOZ p. dr Jan Słowikowski.

Rada nadzorcza jest organem opiniującym i doradczym ZOZ. Zgodnie ze statutem, rada wnioskuje i opiniuje m.in. regu-

RADA NADZORCZA

laminy zakładów opieki zdrowotnej wchodzących w skład zespołu, zadania i organizację wewnętrzną innych komórek organizacyjnych zespołu, plan inwestycyjny, rzeczowo-finansowy lub projekt budżetu, zakup lub przyjęcie darowizny, roczne sprawozdanie z realizacji budżetu, sprawy związane z przekształceniem lub likwidacją zespołu, jego przebudowę, rozszerzenie lub ograniczenie działalności, wnioski o kredyty ban-

kowe lub dotacje, podział nadwyżki finansowej, przyznawanie dyrektorowi zespołu nagród, jeżeli przepisy tego nie zabraniają, odwoływanie dyrektora zespołu.

Rada zatwierdza także regulaminy porządkowe zakładów

opieki zdrowotnej wchodzące w skład zespołu, określające prawa i obowiązki pacjentów przebywających w zakładach, dokonuje okresowych analiz skarg i wniosków użytkowników zakładów opieki zdrowotnej wchodzących w skład zespołu z wyłączeniem spraw podlegających nadzorowi medycznemu.

Podczas swego pierwszego posiedzenia członkowie rady nadzorczej suwalskiego ZOZ-u przyjęli statut zespołu. Został

on następnie zatwierdzony przez Wojewodę Suwalskiego.

Następne posiedzenie poświęcone będzie prawdopodobnie zaopiniowaniu projektu budżetu. Ma on wynosić ok. 42 mld zł, tj. o 5% mniej niż w ubiegłym roku. Czy opinia członków rady o jego podziale będzie zgodna, czy też będą się kierowali jedynie interesem własnej gminy? Niedostatek pieniędzy na lecznictwo nakłada tym większy obowiązek na właściwe wykorzystanie środków finansowych. Problemów do rozwiązania zapewne nie zabraknie. Gdyby jednak nie udało się ich rozwiązać, to jest jeszcze jedno wytłumaczenie: pierwsze posiedzenie rady odbyło się 13 stycznia o godz. 13.00. Rada liczy 13 członków. Czyżby feralna trzynastka?

(r)

CO ZROBIĆ Z DZIURĄ?

Dokończenie ze str. 1

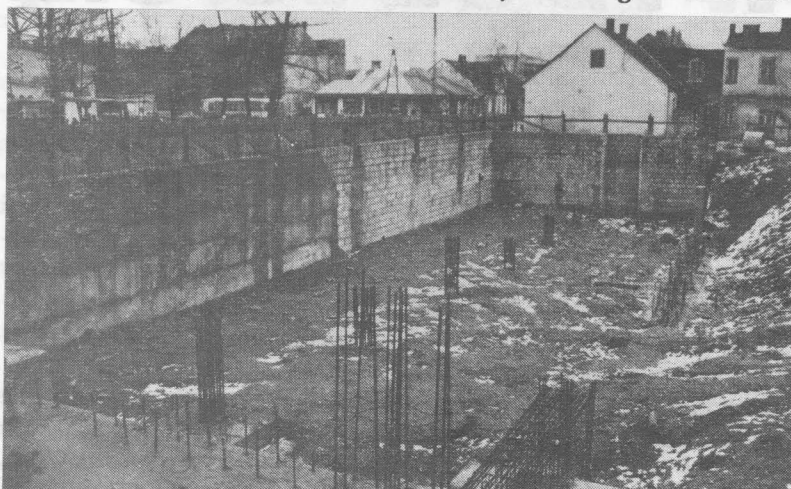
krakowski Teatr Stary, drugiego – w sali zainstalowałyby się salon samochodowy czy przygraniczne targi. Dla miasta to byłby bardzo ważny obiekt – nie tylko ze względów prestiżowych, ale przede wszystkim – finansowych.

Bardzo możliwe jednak, że wskutek różnych dziwnych, podejmowanych za kulisami decyzji, sala nie powstanie. Gdyby do tego doszło, Suwałki stracą niepowtarzalną szansę, czego będziemy zapewne żałować przez kilka następnych dziesięcioleci.

O budowie w mieście sali widowiskowej z prawdziwego zdarzenia mówiło się praktycznie od usytuowania tu stolicy województwa. Pierwotny projekt zakładał postawienie stosunkowo niedużego obiektu, który można było wybudować stosunkowo szybko i tanio. Ówczesne władze uznały jednak, że to zbyt minimalistyczna koncepcja. Sporządzono więc następny projekt – potężnej i drogiej zarazem budowli: trzech gmachów, z których największy zawierałby salę widowiskową. W połowie lat osiemdziesiątych inwestor – Wojewódzki Dom Kultury – rozpoczął wstępne przygotowania. Od prywatnych właścicieli wykupiono teren, zaczęto opracowywać dokumentację. Budowa ruszyła w 1990 roku. Wykonano wykop, część fundamentów i... zabrakło pieniędzy. Państwowa kasa stawała się coraz bardziej pusta i tylko najwięksi optymiści mogli wierzyć, że stan ten ulegnie szybkiej poprawie. W cenach z 1991 roku suwalska inwestycja miała kosztować ok. 90 miliardów złotych – to było

znacznie ponad możliwości budżetu resortu kultury. Stało się oczywiste, że sala w dotychczasowej wersji nie ma żadnych szans.

W ubiegłym roku pojawiła się więc nowa koncepcja – wybudowania obiektu nie mniej (a pewnie bardziej) funkcjonalnego, a przy tym dużo tańszego. Sala miałaby kosztować 24 mld zł. Wraz z nią powstałby od uli-



Fot. W. Arasimowicz

cy Noniewicza budynek przypominający stylem gmach WDK. Swoją siedzibę znalazłby tu bank, który jednocześnie partycypowałby w kosztach inwestycji. Zaczęło się uzgadnianie szczegółów. Wydawało się, że tym razem nic już nie przeszkodzi szybkiemu rozpoczęciu budowy. Tym bardziej iż do idei udało się przekonać szefostwo Ministerstwa Kultury i Sztuki. Na 1992 rok Suwałki otrzymały z przeznaczeniem na salę ponad 2,5 mld zł, na 1993 mają dostać 3 mld. O inwestycyjne pieniądze ubiegało się 31 województw. Otrzymało – tylko sześć, w tym suwalskie.

Nowa koncepcja sali natrafiła

jednak na niespodziewaną przeszkodę. Właściciele ziemi, których przed laty wywłaszczono, zapowiedzieli, że będą upominać się o jej zwrot. Według przepisów taka możliwość istnieje, gdy nieruchomość nie została wykorzystana zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem. W dokumentach zapisano zaś, że celem wywłaszczenia jest rozbudowa Wojewódzkiego Domu Kul-

tury. Gdyby więc na części gruntów powstał bank, żądania zwrotu stałyby się zasadne. Pojawiła się wprawdzie propozycja, by dokonać zamiany "bankowej" działki na nieruchomość położoną przy zbiegu ulic Waryńskiego i Noniewicza, lecz sprawa ta do tej pory nie została załatwiona. Nie jest bowiem pewne, czy budowa sali będzie kontynuowana. Jeżeli nie będzie – byli właściciele otrzymają pewnie swoją ziemię z powrotem.

Przeciwnicy suwalskiej sali w większości wywodzą się z zachodniej części województwa.

– Może i ta inwestycja jest potrzebna, ale czemu akurat w Suwałkach – przyznał jeden z

nich, podczas którejś z licznych narad na ten temat.

Reprezentant Ełku w prezydium sejmiku samorządowego próbował sprawę załatwić w inny sposób. Postawił swego czasu wniosek o wystąpienie tej instytucji do wojewody o natychmiastowe zaprzestanie budowy sali. Niewiele brakowało, a propozycja została by zaakceptowana.

Różne zakulisowe działania sprawiły, że w Urzędzie Wojewódzkim coraz częściej zaczęto stawiać pytanie o sensowność inwestycji. Nie wiadomo, czy jej przeciwnikom chodzi wyłącznie o to, że miałyby ona powstać w Suwałkach, czy też może lęka się, iż przyznane środki da się jakoś inaczej wykorzystać (co jest bardzo mało prawdopodobne i skończy się tym, że ministerstwo w ogóle pieniądze zabierze).

Wojewoda nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji, czy inwestycja będzie kontynuowana, czy nie. Rozpatrywane są różne warianty, z których najbardziej prawdopodobny zakłada przekazanie terenu wraz z przyznanymi do tej pory przez ministerstwo środkami władzom miasta. Koncepcja ta ma jednak podstawową wadę, której niektórzy nasi decydenci nie chcą dostrzec. Ministerstwo kultury z reguły nie daje pieniędzy na inwestycje prowadzone przez samorządy. Na rok 1994 w związku z budową sali Suwałki przypuszczalnie nie dostałyby z Warszawy ani złotówki. Wątpliwe zaś, by dało się to dalej finansować z kasy miejskiej. Budżet państwa, choć biedny, ma jednak dużo większe możliwości. Tylko trzeba chcieć z nich skorzystać.

Gdyby w UW zapadła decyzja o wstrzymaniu budowy, ucieszy to wszystkich jej przeciwników, urzędników zaś pozbawi kłopotu. A co z tego będą miały Suwałki? (tk)

ALKOHOL W POLICYJNYCH STATYSTYKACH

W 1992 r. na ogólną liczbę 608 wypadków drogowych w woj. suwalskim kierujący w stanie nietrzeźwym byli sprawcami 144 wypadków, a nietrzeźwi piesi – 39 (w Suwałkach piesi i kierowcy spowodowali ogółem 34 wypadki). Aż 3806 osób zatrzymano za wykroczenia popełnione przez nietrzeźwych kierujących pojazdami mechanicznymi (art. 87, § 1 kodeksu

wykroczeń) i 1274 osoby kierujące pozostałymi pojazdami pod wpływem alkoholu (art. 87, § 2 k.w.). Na terenie działania Komendy Rejonowej Policji w Suwałkach zatrzymano łącznie 861 nietrzeźwych kierowców.

Policja interweniowała w ubiegłym roku 22.311 razy, z tego w miejscach publicznych – 9168, w ramach tzw. interwencji domowych – 10.943 (najczęstszą przyczyną były

awantury pod wpływem alkoholu), w innych miejscach – 2200.

Na terenie województwa istnieją dwie izby wytrzeźwień (doba kosztuje ponad 700 tys. zł). W minionym roku umieszczono w nich 2000 osób w Suwałkach i 1973 w Ełku. W pozostałych miejscowościach funkcjonują areszty policyjne. Do wytrzeźwienia osadzono w nich łącznie 526 osób, a za popełnienie wykroczeń w stanie nietrzeźwym – 231. W 1170 przy-

padkach policjanci dostarczyli nietrzeźwych do miejsca zamieszkania.

Ujawniono 36 przypadków nielegalnego wyrobu spirytusu (najwięcej na terenie działania Komendy Rejonowej w Ełku – 12 przypadków, w Suwałkach – 4). Za handel alkoholem zatrzymano 53 cudzoziemców (głównie z Litwy), w tym 5 w Suwałkach (w efekcie – przepadek mienia, kolegium w trybie przyspieszonym i kara grzywny; w przypadku "biednych" obcokrajowców – z reguły niska). Za przemyt alkoholu

Dokończenie na str. 12

HISTORIE PAŁACOWEJ NORY

4

Profesor frakcji Wolnych Malarzy samotnie rozgrywał kolejną partię szachów. Mierzwił i tak już skołtunioną brodę i wydawał piskliwe pomruki. W końcu zadzwonił na lokaja.

– Zabierz stół, przynieś kawy i nabij mi fajkę – rzekł, prostując pazury.

– Jeśli Obgryziony nie zechce – rozmyślał profesor, pykając w samotności fajkę – oddać nam urzędu Dzierżączki, trzeba będzie zwalczać go razem z tym prymitywnym motłochem. Po raz kolejny opluć i robić z niego większego satrapę niż jest. Jeśli jednak przystanie na nasz plan, umocnimy jeszcze jego władzę i skompromitujemy do końca Dzierżączkę, już my mamy na to sposoby. Osiągnęliśmy naprawdę dużo, nie zerwała się ani jedna nitka. Co prawda nie wiadomo, jak długo Świstaki wytrzymają głód i nędzę, ale do szturm na Pałacową Norę nie dojdzie. Zresztą, w razie potrzeby potrafimy do tego nie dopuścić. Rozmiękczyliśmy już nie takie kraje. Już dziś siedzą całymi dniami przed telewizorem, potrzeba tylko żeby więcej chodzili do kaczyc burdeli, nie zaniebdywali zajęcej pornografii i marzyli nawet w snach o kupnie niedostępnych towarów, które będziemy reklamować na każdej większej ścianie ich parszywych nor. Prawdziwą elitę stanowi tylko frakcja Wolnych Malarzy – rozmarzył się profesor. – To się nazywa koronko-

wa robota.

Nagle za oknem komnaty podniósł się nieopisany rwetes.

– Idą, idą! – wbiegł lokaj, krzycząc jak oparzony. – Niosą pochodnie, już podpalili prawe skrzydło pałacu.

– Gdzie jest Obgryziony? – zerwał się profesor.



– Ewakuuje się. Niech wasza mość naciśnie ten czerwony guzik na stole. Profesor posłusznie zdusił pazurem świecący punkt. W tej chwili rozsunała się podłoga i ukazały się schody prowadzące w dół.

– Musimy tam zejść – zawołał służący – o tym zejściu wiem tylko ja. Jest ono całkowicie bezpieczne.

Profesor spojrział pytającym

wzrokiem.

– Tak, to ja jestem tym tajnym aniołem stróżem profesora.

– No patrzcie, nigdy bym się nie domyślił – rzucił krótko profesor, nie tracąc rezonu.

Po chwili obaj zbiegli w dół, a podłoga wróciła do stanu poprzedniego, jakby nikt tędy nie przechodził.

Hałas nasilał się. Drzwi komnaty otworzyły się z trzaskiem, jakby zmiecione siłą wybuchu armaty.

– Gdzie oni są, gdzie się ukryli? – wołał Świstak Moczynoga, prowadząc za sobą setki gryzoni. – Uciekli, jeszcze raz im się udało, jeszcze raz! Nie, nie możemy do tego dopuścić. Łaciaty, podpalaj wszystko, na pewno są w podziemiach, jeśli zapalimy całą Pałacową Norę, uwędrzą się jak koczokodany.

Łaciaty i grupka jego pomocników rozbiegli się po całym pałacu, chlustając benzyną po ścianach obitych aksamitem, zalewając tygrysie skóry i rzeźbione meble. Po chwili czuć już było swąd spalenizny.

– Niech spłoną, niech szczyzną – wołał Moczynoga – ratujcie tylko stare papirusy.

Pałacowa Nora płonęła, paliły się podłogi, stropy, zamorskie trofea księcia, setki tysięcy strojów księżnej, wszystko zmieniło się w jedną pochodnię. Jeszcze długo później w okolicy znajdowano resztki stołów, kandelabrow i zbitych kryształów.

Świstak Moczynoga obstawił swoimi ludźmi wszystkie możliwe wyjścia z kanałów Pałacowej Nory. Wiedział, że budowla wyposażona była w podziemne przejścia. Trudno było jednak

przewidzieć jak długo dwór może ukrywać się w pałacowym labiryncie. Po ośmiu tygodniach Świstaki uznały, że przewrót się udał. Zwołano wszystkich obywateli. Gryzonie stłoczyły się na wielkiej polanie, a przejmujący wiatr stroszył ich sierść, czyniąc ich wygląd po raz pierwszy naprawdę groźnym. Na zaimprovizowanym podeście stanął Świstak Moczynoga. Chrząknął trzykrotnie. Zgromadzenie uciszyło się. Wszyscy czekali na słowa wybawiciela.

– Świstaki, oto dziś nadszedł w końcu ten dzień, że przepędziliśmy tych wszystkich, którzy wysysali z naszych grzbietów krew, żerowali na naszej nędzy i upokorzeniu. Dziś jesteśmy wolni. Przed nami widok wielkiego pogorzelska. Pałac trzeba odbudować, niedługo wprowadzą się tam ci, którzy swoją waleczną postawą najbardziej zasłużyli sobie na szacunek pozostałych. Od jutra każdy będzie pracował co drugi dzień przy odbudowie pałacu. A my musimy wybrać tymczasowy rząd. Niech żyje wolne państwo Świstaków – zawołał Moczynoga, walcząc z silnym porywem wiatru, gdyż podczas jego pierwszej mowy nie zainstalowano jeszcze mikrofonów.

Taki jest finał naszej opowieści o starym państwie Świstaków. Gryzonie odbudowały pałac. A w starej, wilgotnej norze dorasta nowy Moczynoga. Kiedy już będzie gotowy do szturm na Pałacową Norę, być może znów ktoś to opisze. Poczytajcie zresztą gazety, może już się zaczęło?

Hanna Karas

BEZROBOTNYM...

PIENIĄDZE SZCZĘŚCIA NIE DAJĄ

Dokończenie ze str. 2

prawnych i przystosowanie ich do rzeczywistości.

SZANSA NA KREDYT

Drugim powodem wyjazdu delegacji suwalskich władz miejskich do Warszawy była wizyta w siedzibie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Zarząd Miasta ubiega się tam o kredyt w wysokości 20 mld zł na budowę kompostowni. O przyznanie środków finansowych na ochronę środowiska stara się wiele gmin w Polsce.

Wydaje się jednak, że pod tym względem Suwałki znajdują się w nieco lepszej sytuacji, ponieważ Rada Miejska przyjęła w ub.r. stosowną uchwałę o budowie kompostowni. Konieczne jest uchwalenie podobnej w tym roku. Inne ubiegające się gminy takich uchwał nie mają.

Kredyt przyznawany jest na trzyletni okres spłaty. Decyzja o jego przyznaniu, oby pozytywna, zapadnie prawdopodobnie w marcu.

(rł)

SUKCESY LEKKOATLETÓW MKS "POJEZIERZE"

Na Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów w Spale bardzo dobrze wypadli lekkoatleci reprezentujący klub MKS "Pojezierze" Suwałki. Wśród juniorów wicemistrzostwo Polski zdobył Piotr Dziadziak w pchnięciu kulą, uzyskując rezultat 14,39 m. W kategorii juniorów młodszych srebrny medal w biegu na 1000 m wywalczył Sebastian Miller z czasem 2:34.05 min. Złoty medal zdobył były zawodnik Pojezierza Suwałki – Przemysław Sznurkowski – w biegu na 300 m. Od tego roku – ze względu na podjęte studia – startuje on w barwach Budowlanych Częstochowa. Kilku innych zawodników suwalskiego klubu uplasowało się w ścis-

łych finałach poszczególnych konkurencji: 6. Jolanta Jarmułowicz (pchnięcie kulą), 7. Beata Wierzbicka (skok wzwyż), 8. Paweł Augustowski (pchnięcie kulą).

Biorąc pod uwagę, że np. zawodnicy silnych klubów białostockich zdobyli tylko jeden medal – postawa naszych reprezentantów zasługuje na pochwałę. Zaangażowanie trenerów i zawodników oraz lepsza baza (tartanowy stadion) zaczynają przynosić pozytywne efekty. Tegoroczne osiągnięcia są największe w porównaniu do lat poprzednich.

(jb)

WIELKA ORKIESTRA

PEWNIĘ SŁYSZELIŚCIE

o akcji propagowanej przez Jurka Owsiaaka na rzecz dzieci z wrodzonymi wadami serca. To, co wszyscy widzieli na ekranach telewizorów 3 stycznia, trwa nadal i – według mnie – szybko się nie zakończy. WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY nie zamilkła z chwilą zakończenia się ogromnych koncertów znanych grup rockowych w Polsce. W wielu miastach nadal organizowane są tego typu imprezy po to, aby URATOWAĆ KOLEJNE DZIECI I PRZYWRÓCIĆ IM ZDROWIE.

Tak też się stało w Suwałkach. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy gra nadal i potwierdziła to koncertem, który odbył się 22 stycznia 1993 roku w suwalskim Młodzieżowym Domu Kultury.

Właśnie o nim chciałbym Wam trochę powiedzieć. Zjawiłem się na miejscu trochę po czasie, ale to szczególnie. Od razu po wejściu porwała mnie atmosfera, jaka tam panowała. Była wprost wspaniała. Kompletny luz, bajer, zabawa.

Na scenie pojawiły się suwalskie zespoły, między innymi: Shooting Iron, Egipster, Infekcja P, Immunizacja, Dyfteryt, Wrzody i Pryszczę, Adler, Datan oraz inni wolni muzykanci.

Grali dość ostro i wydaje mi się, że zaprezentowali



Skums.



Datan.

średni poziom, choć nie wszyscy. Jednak ludzie się tym zbytnio nie przejmowali. Gdy chłopcy na scenie "dali czadu", publika szalała na środku sali. Ci, co chodzą na koncerty rockowe, wiedzą, jak to wygląda. Mnie się podobało. Ktoś skakał ze sceny, ktoś inny wylatywał jak torpeda w górę, aby spaść w środek szalejącej młodzieży.

Większość tych młodych ludzi wspaniale się bawiła, a co najważniejsze pomogła chorym dzieciom, dając swo-



Wrzody i Pryszczę.

BYŁEM -



Dyfteryt.



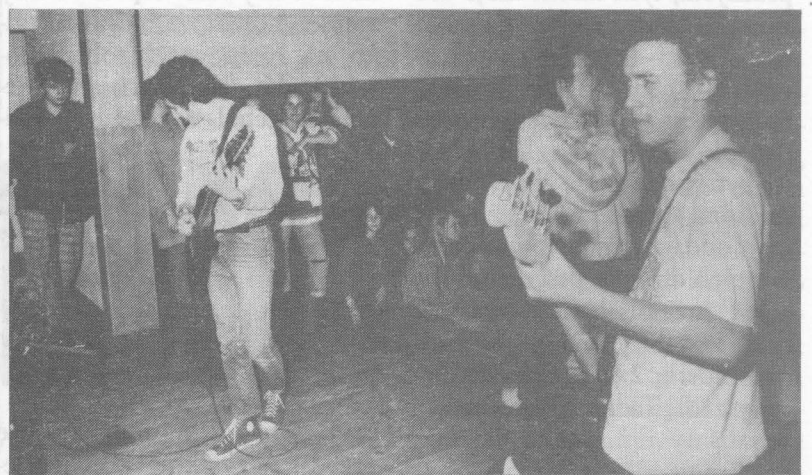
ją kasę na ich leczenie. Myślę, że należy się im ciepłe słowo "dziękuję" za to, że z własnej dobrej woli przyszli na tę imprezę. Zrezygnowali z wieczornych kaw, lampek wina, kufla piwa czy kilku paczek fajek po to, aby oca-

lić czyjeś życie.

W rezultacie zebrano pięć milionów dziewięćset dwaście tysięcy złotych + zegarek oraz 0,22 \$, co według mnie, jak na suwalskie warunki, stanowi sporą sumę.



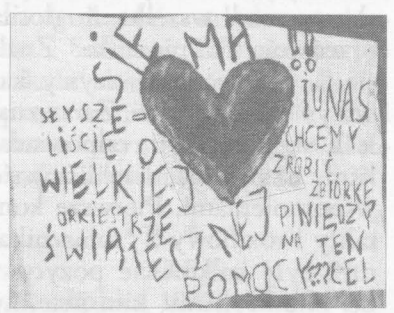
ŚWIĄTECZNEJ POMOCY



Immunizacja.

Infekcja P.

WIDZIAŁEM



Korkociąg.

Shooting Iron.



Cała impreza trwała około 4 godzin. W ciągu tego czasu wielu młodych ludzi extra się zabawiło, wspomogło dobry cel, poznało nawzajem i przeżyło wspaniałe chwile. (...) Trudno jest nie wspom-

nieć o innych ludziach dobrej woli, dzięki którym tego typu impreza doszła do skutku. Myślę, że wszystkich tych, którzy to przygotowali, zrealizowali i oglądali, zjednoczył jeden wspólny cel: pomoc dzieciom z wro-

dzonymi wadami serca.
NO TO SIE MA!
 Z Suwałk relację przygotował
"Smętny"
 ("Harcerskie Szczyty" nr 5)
 Zdjęcia: W. Arasimowicz
NO TO SIE MA!



Dalem się jednak namówić na dalszy ciąg mojej opowieści. Może właśnie dlatego, że dalsze przeżycia, tym razem moje osobiste, były też typowe dla szerokiej rzeszy suwalskich akowców. Nie będę silił się na uogólnienia, jest to i będzie temat badań dla historyków. Ich wnioski być może będą inne, ale to już inna sprawa. Sądzę, że moje losy oddają mimo to atmosferę tamtych dni i lat powojennych.

Jak już pisałem, "wyzwolenie" zastało mnie w Sejnach, nad ranem, 2 sierpnia. We dnie przyszedł Tadek Ciborowski i poszliśmy już jawnie na miasto. "Sejny, miasta niewielka, ale sławna nad wszelka..." głosiła przedwojenna piosenka. Znali się tu praktycznie wszyscy i o wszystkim wiedzieli. Zaraz znaleźli się i znajomi, odpowiadałiśmy na pytania, dzielili się wspomnieniami. Pierwsze kontakty i rozmowy z "sojusznikami" były całkowicie pozytywne. Nie kryliśmy, kim jesteśmy i skąd przychodzimy. Pobyt w partyzantce nie budził wówczas nieufności, a wręcz przeciwnie – sympatię. Rozmawialiśmy oczywiście z szarą bracią, a nie z oficerami. Prawie sielanka. Ostrzeżeniem była rozmowa z rówieśnikiem, chłopakiem spod Mińska, Polakiem. Powiedział wtedy: "Widzicie tych w niebieskich czapkach? Uważajcie! My pójdziemy dalej, a oni zostaną was pilnować". Miał rację.

Po tygodniu zwołano wiec. Trzeba było wybrać miejscową władzę. Władze powiatowe przyjechały po kilku dniach przysłane z Lublina. Jak trzeba to trzeba. "Głos ludu" wybrał do Rady Miejskiej ks. proboszcza Astasiewicza (nb. wzorowego patriotę), moją mamę jako długoletnią nauczycielkę i kilka innych osób o dużym autorytecie i poglądach wcale nielewicowych. Na burmistrza wybrano... mego dowódcę, J. Szmięlskiego – "Zawiszę". Ten niewiele myśląc stwierdził, że burmistrz musi mieć organ wykonawczy, i kazał swemu plutonowemu K. Bijacie ("Świerk") utworzyć milicję. Ten z kolei polecił nam wyciągnąć z ukrycia karabiny, włożyć opaski – i gotowe. Podobnie było w Krasnopolu, Gibach, Krasnowie i Berżnikach. Posterunki milicji były w całości obsadzone przez by-

łych partyzantów. Nikt się temu nie sprzeciwił. Oczywiście do czasu.

Po miesiącu NKWD zaczęło powoli "wyłuskiwać" dowódców, oficerów i podchorążaków. Nazywało się to wtedy ładnie, mówili, że biorą ich tylko na rozmowy ("pobiesiedowat") jako dobrze znających teren. Pojechał na nie i "Zawi-

ARESZTOWANIE

szła". My zajmowaliśmy się przede wszystkim uruchomieniem szkoły (to szpila ze strony mojej mamy), a następnie gimnazjum i liceum. Była to cała epopeja. Trzeba było szukać sprzętu, nauczycieli, szczególnie do gimnazjum, słowem – wszystkiego z wyjątkiem uczniów. Ci pchali się sami, nie mogąc doczekać się chwili, gdy usiądą w ławce (gdzie te czasy?!).

Udało się. Szkoła ruszyła w połowie września, gimnazjum – na początku października. Ja z Tadekiem złożyliśmy wicestaroście podania o zwolnienie z milicji (zaczęło w niej być coraz mniej przyjemnie). "Władza" najpierw chciała nam uświadomić, że to służba zaszczytna, ale na argument, że musimy się uczyć, ustąpiła od razu. Był to jakiś przyzwoity człowiek.

W grudniu Tadka wzięli do wojska. Ja, trochę młodszy, nie podlegałem poborowi. Atmosfera zaczęła "się zagęszczać". Suwałki już były zajęte. NKWD i jej pomocnik, zorganizowany w Suwałkach Urząd Bezpieczeństwa Publicznego – sławne UB – działały coraz wydajniej.

Dwa razy byłem przesłuchiwany na temat, co teraz robimy, czy mamy jakieś rozkazy. Były też i groźby: "Mów prawdę, bo pojedziesz tam, gdzie i twoi koledzy (m.in. Julek Zieliński – "Klin"). A tymczasem po cichu Kazik Harasimowicz, "Sokół", zaczął nas znowu powoli organizować. Dziś przypuszczam, że chodziło o organizację "Nie", powstałą na bazie Armii Krajowej.

Minęły święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok. Po nardzie rodzinnej przeniosłem się po feriiach do Suwałk, przeskakując przy okazji jeszcze jedną klasę, i wylądowałem w I liceal-

nej (przed wojną miałem skończone dwie gimnazjalne). Muszę wyjaśnić, że po 6. klasie szkoły powszechnej można było zdawać egzamin do 1. klasy gimnazjum, po ukończeniu w nim czterech klas była tzw. mała matura i potem jeszcze dwie klasy liceum. Klasa była prawie w całości babska. Ja byłem jednym z trzech chłopaków. Na

kać.

Tak było do 19 stycznia.

Wieczorem przyjechała z Sejn mama i powiedziała, że NKWD mnie szuka. Co robić? Teren w Suwałkach obcy. Ukrywać się bez broni i kontaktów – to nie dla mnie. Pytam ją więc, kogo aresztowano. Okazuje się, że całą gromadę kolegów, w tym posterunki milicji z Krasnopolu i z Gib. Trudno, co będzie z nimi, to i ze mną. Taka była moja decyzja.

Rano, 20 stycznia, idę jak co dzień do szkoły. W klasie mówię Jędrkowi: "Dziś mnie aresztują". – "Co się wygłupiasz?". – "Zobaczysz".

Na trzeciej lekcji wchodzi prof. Pietkiewicz z zafrasowaną miną: "Jurek, tu do ciebie mają jakiś interes". Za jego plecami widzę młodszego lejtnanta i jeszcze dwóch z "widelcami".

Wychodzę na korytarz. "Sobieraj wieszczę, idiom w komendanturę".

I tak zacząłem zapisywać nową kartę swego życia.

Jerzy Klimko

szczęście znalazłem tam znajomego sprzed wojny – Jędrka, który pomógł mi zgłębić tajniki matematyki. Na innych przedmiotach jakoś można było "pływać". Zresztą z historii i łaciny miałem za okupacji (tej pierwszej, niemieckiej) dobrego nauczyciela, p. Paszkiewicza, szkoda że tylko trzy miesiące, bo potem musiałem zmy-

Zarząd Miasta w Suwałkach ogłasza przetarg ustny nieograniczony

sprzedaży na własność następujących nieruchomości mienia komunalnego:

- 2 działki zabudowy usługowej, położone przy ul. Ogińskiego, łączna powierzchnia 142 mkw., K.W. 24518 i 24519, cena wywoławcza 1 mkw. - 134 tys. zł, wadium w wysokości 1 mln zł.

- 2 działki zabudowy szeregowej, położone na osiedlu Zielona Górka I, o pow. 190 mkw. i 455 mkw., K.W. 5423, cena wywoławcza 1 mkw. - 45 tys. zł, wadium w wysokości 1 mln zł i 2 mln zł.

- 6 działek zabudowy bliźniaczej, położonych na osiedlu Zielona Górka, powierzchnia od 368 mkw. do 422 mkw., K.W. 5423, cena wywoławcza 1 mkw. - 45 tys. zł, wadium w wysokości 1,5 mln zł.

- 1 działka zabudowy bliźniaczej, położona przy ul. Mechaników, powierzchnia 433 mkw., K.W. 23993, cena wywoławcza 1 mkw. - 95 tys. zł, wadium w wysokości 4 mln zł.

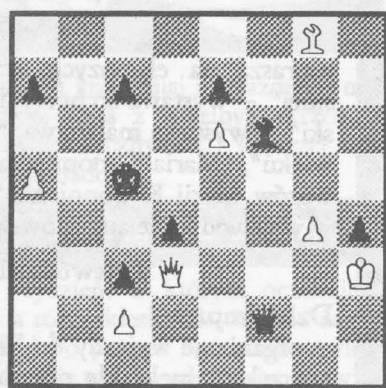
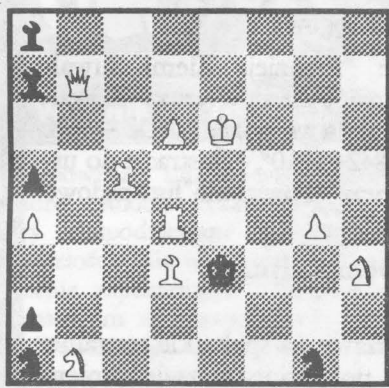
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą do kasy Urzędu Miasta wadium w podanej wysokości. Termin wpłacania wadium upływa w dniu 25 lutego 1993 r.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta w Suwałkach przy ul. A. Mickiewicza 1 w dniu 26 lutego 1993 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej (pokój 116).

Szczegółowych informacji dotyczących sprzedaży nieruchomości udziela Wydział Geodezji Urzędu Miejskiego w Suwałkach, tel. 76-67 w. 26.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

ZADANIA SZACHOWE



Zadanie nr 6a – za 4 pkt.
Mat w 2 pos. Zaczynają białe.

Zadanie nr 6b – za 5 pkt.
Wskazać najlepszą kontynuację dla białych.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres "Tygodnika Suwalskiego" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

Zimowisko szachowe na Litwie

Grupa młodych suwalskich szachistów przebywa w Kiejdanach na Litwie. W programie przewidziano udział w turnieju szachowym oraz zwiedzanie Kowna. Wyjeżdżali pełni obaw o warunki pobytu. Okazały się one na szczęście bezpodstawne, ponieważ:

- ogrzewanie w hotelu działa,
- mieszkają w pokojach 2-osobowych z łazienkami,

- ciepła woda jest w hotelu w godz. 17.00 – 20.00 i 7.00 – 10.00,

- z wyżywieniem nie ma żadnych kłopotów,

- ceny noclegów, wyżywienia i przejazdów są dość niskie.

O wrażeniach z wyjazdu oraz wynikach rozgrywek szachowych – szerzej w następnym numerze.

Kasparow zna przeciwnika

Zakończył się finałowy mecz pretendentów do tytułu mistrza świata w szachach. Nigel Short – 27-letni angielski arcymistrz – pokonał (7,5:5,5) Holendra Jana Timmana i jesienią br. spotka się z Gari Kasparowem (Rosja) w walce o miano najlepszego szachisty świata.

Dotychczas Short z Kasparowem

spotkali się 15 razy i bilans jest bardzo korzystny dla aktualnego mistrza świata, który wygrał 10 razy, 4 razy zremisował i tylko raz przegrał – na turnieju w Brukseli w 1986 r. Wynika z tego, że Kasparow będzie w tym meczu zdecydowanym faworytem, ale w praktyce może być różnie. (mb)

NA TRZECIM MIEJSCU SOBOLEWSCY

Wymieniając najpopularniejsze nazwiska suwalczan, pominąłem ród Sobolewskich. Po sprawdzeniu okazało się, że mieszka ich w Suwałkach 364 i zajmują trzecią pozycję po Wasilewskich i Jankowskich. Zwrócił nam na to uwagę badający dzieje swego rodu p. Lucjan Sobolewski – za co mu serdecznie dziękuję.

Sobolewskich w Suwałkach byłoby znacznie więcej, gdyby nie to, że w ich rodzinach rodzą się częściej dziewczynki niż chłopcy i – jak zauważył p. Lucjan – część z nich wychodzi za mąż i zmienia nazwisko np. na Wasilewska. (rt)

SMOG NAD SUWAŁKAMI

Kto wjeżdżał przed dwoma tygodniami do Suwałk w piątek rano od strony Sobolewa, mógł zobaczyć nad miastem prawdziwy smog, czyli szary welon dymu i spalin unoszący się tuż nad domami i wyraźnie widoczny przy pięknej, słonecznej i mroźnej pogodzie. Z trzech wysokich kominów, górujących nad miastem, walił ciemny, gęsty dym i wszystko wyglądało dokładnie tak, jak na zdjęciach np. z Nowego Jorku. A więc jednak już na pewno europeizujemy się, a może nawet amerykanizujemy! (hw)

VIDEO

PIERWSZA GWIAZDKA MISIA YOGI

(Yogi's First Christmas)

USA, 1992, 100 min.

Reż. Ray Patterson.

Animowany. Dyst. HANNA-BARBERA POLAND.

Śnieg i mróz. Do zimowego hotelu w parku Yellowstone przyjeżdża na Boże Narodzenie mnóstwo gości. Są wśród nich pies Huckleberry, Ogi-Dogi, Cindy, a także żona właściciela tego hotelu z całkiem nieznośnym siostrzeńcem. Hałas, jaki czynią przyjezdni, budzi Yogi i Boo-Boo z zimowego snu. Emil – szef kuchni – mianuje ich swoimi pracownikami. Wynikają z tego same kłopoty, bo Yogi ma jak zwykle apetyt nie do opisania. Goście i tubylcy czekają na Świętego Mikołaja, który...

★ ★ ★

CZY CUDA SIĘ ZDARZAJĄ

(Looking for Miracles)

USA/Kanada, 1989, 105 min.

Reż. Kevin Sullivan. Wyk.: Greg Spottiswood, Zachary Bennett, Joe Flaherty.

Kino rodzinne. Dyst. AGEN-

CJA ORANGE.

Słynny producent "Ani z Zielonego Wzgórza", Kevin Sullivan, od lat specjalizuje się w filmach dla dzieci i młodzieży, które idealnie nadają się do rodzinnego oglądania. Adaptując klasyczne, popularne powieści, zachowuje klimat i koloryt przeszłości, eliminuje przesadną czułościowość i nadmiar sentymentalizmu. Nic dziwnego, że prowadzeni przez niego współcześni młodociani wykonawcy idealnie odtwarzają role swych literackich prototypów, zaskakując dojrzałością aktorskiego rzemiosła. Na przykład

Greg Spottiswood, grający w filmie Ryana, otrzymał prestiżową nagrodę telewizyjną "Emmy". Akcja toczy się w 1935 roku w Kanadzie. Jest kryzys, schorowana i samotna matka (Patricia Philips) nie potrafi utrzymać dwóch synów. Młodszy wraca właśnie do domu po kilku latach pobytu u krewnych. Starszy, Ryan, absolwent szkoły marzący o studiach prawniczych, blefując i nadrabiając miną, zdobywa posadę wychowawcy i zabiera ze sobą na letni obóz młodszego brata – Sullivana. Dla obu jest to szkoła charakterów i walka o przetrwanie. Szczególnie dziś warto o tym filmie podyskutować w rodzinnym gronie.

★ ★ ★

REJS

Polska, 1970, 66 min.

Reż. Marek Piwowski. Wyk. Stanisław Tym, Jerzy Dobrowolski, Andrzej Dobosz, Jolanta Lothe, Zdzisław Maklakiewicz, Wojciech Pokora, Ryszard Pietruski, Jan Himilbach. Komedia. Dyst. SILESIA.

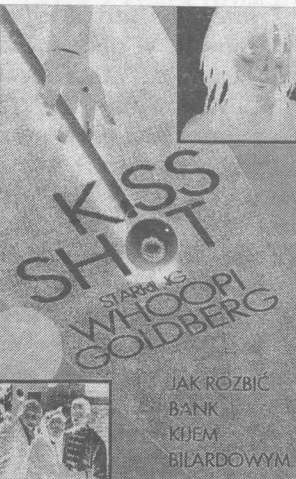
Zdaniem wielu krytyków, najlepsza komedia satyryczna z czasów PRL. Krytyczne aluzje pod adresem istniejącego wówczas systemu politycznego spowodowały, że film został mocno pocięty przez cenzurę. Wycieczka statkiem po Wiśle przypadkowo zebranych wczasowiczów i komiczne sytuacje, jakie stwarzają pasażerowie, do dziś śmieją widownię niezależnie od wieku. Znakomita gra plejady aktorów satyrycznych oraz zaangażowanych przez reżysera amatorów. Niezapomniane kreacje nieżyjących już Jana Himilbacha i Zdzisława Maklakiewicza. Film, który można oglądać wielokrotnie. Zawsze rozbawia.

Mistrzowski strzał (Kiss Shot)

USA, 1989, 93 min. Reż. Jerry London. Wyk. Whoopi Goldberg, Denis Frenz.

Komedia. Dyst. TOP VIDEO.

Co ma robić samotna matka, która straciła najlepszą pracę w chwili, gdy bank upomina się o zaległe raty? Może na przykład wygrać turniej bilardowy. Oczywiście, jeśli gra tak dobrze jak Sarah Collins lub co najmniej Whoopi Goldberg.





GARNKA?

CODZIENNE RYBY

Mięso ryb zawiera pełnowartościowe białko lepiej przyswajalne niż mięso zwierząt rzeź-

nych. Ryby są źródłem witamin: A, D i grupy B. Zawierają stosunkowo duże ilości składników mineralnych, przewyższając pod tym względem mięso zwierząt – dostarczają wapnia, fosforu, żelaza i jodu. Tłuszcz rybi zawiera niezbędne nienasycone kwasy tłuszczowe – dzięki czemu jest łatwiej strawny, dobrze przyswajalny, powoduje obniżenie poziomu cholesterolu we krwi. A oprócz tego wszystkiego, ryby są po prostu smaczne. Stare chińskie przysłowie mówi: "Nauczyć człowieka jadać ryby – to zapewnić mu zdrowie na całe życie".

Dorsz w śmietanie

1 kg dorsza lub 60 dag filetów, sól, spora cebula, 2 dag tłuszczu (do cebuli), jajko, łyżka tartej bułki, łyżka mąki, 3 łyżki oleju, 3/4 szklanki śmietany, zielenina.

Rybę sprawić, filety osolić. Drobno pokrajaną cebulę podsmażyć, zdjąć z ognia, wystu-

dzić. Dodać jajko, wymieszać. Osolone filety moczyć w masie jajecznej z cebulą, otaczać w bułce wymieszanej w mąką i smażyć. Następnie zalać je śmietaną i tylko raz zagotować. Posypać obficie siekaną zieloną pietruszką lub koprem. Podawać z ziemniakami i surówką.

Śledzie świeże po wrocławsku

80 dag świeżych ryb, 2 cebule, 2/3 szklanki wody, pół szklanki 6% octu, tłuszcz do wysmarowania naczynia, 2/3 szklanki śmietany, 1 – 2 żółtka, natka pietruszki, 5 dag żółtego twardego sera, sól i pieprz do smaku.

Ryby umyć, odciąć głowę, płetwy, ogon i wąski pasek powłoki brzucha, wypatroszyć, opłukać. Cebule obrać, opłukać, pokrajać w półplasterki, zalać

wodą i octem, posolić, zagotować, zalać śledzie i chwilę pogotować na małym ogniu, wystudzić w zalewie. Następnie wyjąć, ułożyć w żaroodpornym naczyniu wysmarowanym masłem, zalać śmietaną wymieszaną z żółtkami i posiekaną natką pietruszki. Posypać startym serem i przyprawami, zapiec w gorącym piekarniku.

Agata

SPORT W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH

Tenis stołowy

9 ub. m. w Szkole Podstawowej nr 10 odbyły się zawody rejonowe w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców. Startowały cztery zespoły dziewcząt i 12 chłopców. Awans do zawodów podokręgowych wywalczyły reprezentacje dziewczęce ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Suwałkach i Szkoły Podstawowej w Szymanowicznie oraz pierwszy zespół chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 10 i drugi zespół chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Suwałkach.

Koszykówka

19 ub. m. w Szkole Podstawowej nr 7 rozegrano mecz rundy wstępnej w koszykówce chłopców o Mistrzostwo Szkół Podstawowych 1992/3 między zespoła-

mi Szkoły Podstawowej nr 7 i Szkoły Podstawowej nr 8. Zwyciężyła "siódemka" (83:26) i ona też awansowała do następnej rundy.

Siatkówka

21 ub. m. w Szkole Podstawowej nr 7 rozegrano turniej eliminacyjny grupy III w piłce siatkowej dziewcząt o Mistrzostwo Szkół Podstawowych 1992/3. Wzięły w nim udział drużyny ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Augustowie oraz z suwalskiej "piątki", "szóstki" i "siódemki". Zawody przeprowadzono systemem każdy z każdym. Na pierwszym miejscu uplasowała się suwalska "piątka" (6:0), na drugim – "siódemka" (4:2), na trzecim – "szóstka" (2:4). Dwa pierwsze zespoły awansowały do półfinału.

(aw)

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" – wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX – XX wieku", "Maria Konopnicka 1842–1910", "Ilustracje do utworów Marii Konopnickiej" oraz "Powstanie listopadowe w województwie augustowskim".

Wojewódzki Dom Kultury

Dział Imprez:

– organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta;

– zaprasza w dniach 25 – 26 lutego o godz. 10.00 i 12.00 do sali Urzędu Wojewódzkiego na spektakl "Księżyc nad Kolorado" w wykonaniu Olsztyńskiego Teatru Lalek. Szczegóły – tel. 44-36.

Suwalski Teatr Animacji (ul. Kościuszki 76, tel. 62-403) zaprasza na wystawę malarstwa i rysunku Doroty Szubzdy. Galeria fotografii "PA-Camera" (ul. Kościuszki 76 – wejście od ul. Chłodnej) zaprasza na wystawę Stanisława J. Wosia "Ze światła i z ciemności" (otwarcie wystawy i spotkanie z autorem – 15.02 o godz. 17.00).

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawę ilustracji książkowych Andrzeja Strumiły i wystawę malarstwa Józefy Bruźiené (Litwa) "Kobieta i przyroda".

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Kino "Bałtyk"

10-12.02 – "Pocałunek przed śmiercią" prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00,

13-14.02 – "Ze śmiercią jej do twarzy" prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00,

14.02 (niedziela) – "Labirynt" prod. USA, od lat 10, godz. 15.00,

15-18.02 – "Stój, bo mamuśka strzela!" prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00.

ALKOHOL

W POLICYJNYCH STATYSTYKACH

Dokończenie ze str. 6

zatrzymano w Sejnach 8 cudzoziemców. Skonfiskowano 527 butelek.

Na ogólną liczbę 11.262 przestępstw, w 975 przypadkach przedmiotem przestępstwa były alkohol i papierosy. Na 4777 ustalonych sprawców – 1118 w momencie dokonywania przestępstwa było pod wpływem alkoholu, z czego 985 dokonało przestępstw kryminalnych, 120 – przestępstw prze-

ciwko rodzinie, a 78 – o charakterze chuligańskim.

Z art. 52 2 k.w., tj. za zakłócanie porządku publicznego skierowano 696 wniosków do kolegium o ukaranie, z art. 70 2 k.w., tj. za naruszanie bezpieczeństwa osób i mienia – 146, za wykroczenia przeciwko obywatelności publicznej – 136, a za nieprzestrzeganie artykułu o wychowaniu w trzeźwości – 79.

Jakie żniwo przyniesie 1993 rok? (eb)

Najtańsze ogłoszenie w "Tygodniku Suwalskim"

drobne - 2 tysiące za słowo,
ramkowe - 3 tysiące za cm kw.

horoskop

WODNIK (21.01-20.02)

Zapowiada się ciekawy, choć trudny tydzień. Możesz mieć jakieś niespodziewane kłopoty z przeszłości. Nic wielkiego – przeoczenie, zapomnienie... Twoim romansowym zamiarom sprzyja teraz Wenus, tylko się pośpiesz!

RYBY (21.02-20.03)

Wszystko szczęśliwie się wyjaśni. Dużo dobrej słonecznej energii rozświetli mroczne zakamarki Twojego (i nie tylko Twojego) serca. Bardzo prawdopodobny płomienny romans. Od razu uprzedzę, że krótkotrwały. Zapalisz się gwałtownie od małej iskry, lecz pierwsze niepowodzenia będą jak ulewny deszcz! Nie musisz udawać osoby supertolerancyjnej. Jeśli ktoś nie jest wobec Ciebie w porządku – wygarnij mu! Może Ci się też uda efektownie odwrócić na pięcie?!

BARAN (21.03-20.04)

Jeśli jesteś twórcą, artystą – wykorzystaj ten tydzień, aby zdemontować swoje dokonania. Jesteś u progu sukcesu. W zwyczajnej, ciężkiej pracy (także szkolnej) ważna jest teraz dyscyplina. Nie ma mowy o wagarach. Zwracam Ci uwagę, że w zasięgu Twojego wzroku, a także ręki leżą spore pieniądze. Może nawet już się o nie potykasz, lecz oczywiście uważasz, że należą się godniejszym, lepszym!... Uważaj, aby kogoś nie zdenerwować taką pokorną postawą! W środę miła wiadomość.

BYK (21.04-20.05)

Miłość... Przynajmniej w tej dziedzinie nie tracisz pewności siebie. Uważaj! W tym tygodniu Twoja dumna postawa może tyleż podniecać, co zniechęcać. W żadnym razie nie pozwalaj sobie na aroganckie odruchy. Taką skłonność mogą wykazywać nawet Byczki o niewinnych buziach aniołków. Panowie winni uważać na bojowo nastawionych rywali spod znaków Barana i Koziorożca. Nie usprawiedliwiaj się, że jeśli ktoś ma szczęście w miłości, to nie może mieć szczęścia do pieniędzy. Nie odrzucaj kolejnej oferty pracy!

BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Nie czujesz wokół siebie klimatu życzliwości, poparcia, zainteresowania? Być może gnębi Cię coś, co było wczoraj. Zdaje Ci się, że trzeba było się postawić ostrzej, zareagować z wrodzoną Ci szybkością i celnością. Kochany Bliźniatu,

ku, to już dzisiaj nieważne, to minęło. Ktoś z rodziny potrzebuje Twojej życzliwości i większej wyrozumiałości.

RAK (22.06-22.07)

Tydzień, w którym oczekujesz na różne kłeski, ale one nie nastąpią! Po prostu! Być może utwierdzi Cię to w przekonaniu, że świat jest wyjątkowo przewrotny, a los bawi się z Tobą w ciuciubabkę. Rozpaczliwa tęsknota za kimś, za czymś, za swoimi straconymi złudzeniami... A w środę absolutna niespodzianka, zaskoczenie, bomba! Logika podpowie, że należy zachować się z rezerwą, ale serce zechce zwariować ze szczęścia i lepiej posłuchaj serca!

LEW (23.07-22.08)

To powinien być interesujący tydzień, obfitujący w ciekawe spotkania, niebanalne wydarzenia... Możesz mieć jednak ochotę zaszyć się w mysia dziurę i w niczym nie uczestniczyć... Nawet jeśli ktoś Ci zafunduje bilet na koncert Twojej ulubionej grupy, idola, ukochanego kompozytora? Cóż, zrobisz jak zechcesz... Wśród spotkań jedno może Ci przypomnieć o pewnym honorowym długu z przeszłości. Czy tego właśnie chcesz uniknąć?

PANNA (23.08-22.09)

Nadeszła pora wyjaśnień i rozstrzygnięć, zwłaszcza w małżeństwie, bądź w poważnych związkach narzeczeńskich.

Jeśli masz istotne wątpliwości, nie decyduj się na małżeństwo, jeszcze jest czas, aby się wycofać. Warto też podejść serio do pogrzebów i rozwodzie. Czego naprawdę oczekujesz? Nareszcie spokoju i samotności, czy też tylko masz nadzieję, że partner się zmieni, bo nie wyobrażasz sobie życia bez niego... Wszelkie miłosne mistyfikacje dobiegają kresu, na scenę wkraczają szczerść i prawda!

WAGA (23.09-23.10)

Musisz być osobą czarującą i pożądaną. Mimo to w stałych małżeńskich związkach zapowiada się burza. To może wynikać z wojowniczego nastawienia partnera. Pomyśl jednak, czy nie próbuje on w ten sposób zwrócić na siebie Twojej uwagi, dać Ci coś do zrozumienia. Samotne Wagi mają szansę podbić teraz serce Strzelca, Wagi, Byka. Z Rakiem lepiej nie zaczynać!

SKORPION (24.10-22.11)

W tym tygodniu postaraj się mó-

wić sobie codziennie rano: To będzie dobry dzień! Oczywiście byłoby lepiej, aby było to mówione z entuzjazmem, ale rozumiem... nie chce Ci się entuzjazmować, zajmować czymkolwiek, w ogóle żyć Ci się nie chce. Zwracam Ci uwagę, że tylko momentami. Są chwile, kiedy się ożywasz, a nawet oddychasz na luzie; jak mi nie wierzysz, to obserwuj się bacznie! W pracy trochę gorzej niż było. Opuściły Cię pasja i energia, pracujesz bez większego przekonania. Spręż się!

STRZELEC (23.11-21.12)

Przyptywy i odpływy energii, jak to u Ciebie bywa. Zmienne

nastroje będą jednak źle odbierane przez otoczenie, bardzo teraz wymagające. Wyciągnij wnioski na przyszłość, będzie Ci łatwiej żyć. Masz szansę zabłysnąć, ale także mogą wyjść na wierzch różne niedopatrzenia, niedociągnięcia lub skrywane głęboko potknięcia. Dobry czas dla uczniów.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Nerwowo, a to nie sprzyja miłości. Jeśli dasz się porwać namiętnościom na tzw. boku, może to mieć decydujący wpływ na losy Twojego małżeństwa. Tym razem nie liczą na wybaczenie. Samotne Koziorożce powinny teraz unikać Raka, może być burzliwie.

KRZYŻÓWKA Nr 6/93

POZIOMO: 4) nośna część spadochronu, 8) mienie, majątek, 9) klika, 10) kraina historyczna Niemiec, 13) tkanina wełniana z przędzy czesankowej, 16) budynek inwentarski, 17) dzieło malarza artysty, 19) buta, zuchwalstwo, niegrzeczność, 22) znany spiker polskiej telewizji, 23) miasto w środkowej Albanii, 24) miejsce wylądowania arki Noego.

114 sur, 2) pierwiastek chemiczny z grupy węglowców, 3) wymięta, brudna pościel, 5) budowlana piętząca na rowie, 6) natarcie, 7) może być rentgenowski, 11) lekki 4-kołowy wózek z karabinem maszynowym, 12) poległ pod Krzykawką, 14) kraj europejski, 15) stos usypany z kruszywa mineralnego, 18) miasto w pd. Izraelu, 20) odświętny strój, 21) wyspa indonezyjska w pobliżu Sumatry. "PAŹ"

PIONOWO: 1) składa się ze

1	K	2	C	3	B	4	C	5	Z	6	A	7	S	8	Z	9	A
10	P	A	L	A	T	11	H	12	N	A	T	13	U	14	N	15	R
16	P	17	P	18	C	19	H	20	L	21	E	22	W	23	M	24	T
25	O	B	R	A	Z	26	L	27	Y	28	29	30	31	32	33	34	35
36	L	37	Y	38	A	39	R	40	O	41	G	42	A	43	N	44	C
45	S	46	U	47	Z	48	I	49	N	50	A	51	52	53	54	55	56
57	K	58	M	59	K	60	E	61	L	62	63	64	65	66	67	68	69
70	A	71	R	72	A	73	R	74	A	75	76	77	78	79	80	81	82

Litery z kratek oznaczonych czarnymi kropkami w prawym dolnym rogu czytane z góry na dół utworzą przysłowie arabskie, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie krzyżówki nr 53

"Praca lubi fachowca". Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji "TS") wylosowała pani Edyta Picewicz, Suwałki, ul. E. Plater 33/4. Losowała Małgosia.

C	Z	A	S	D	O	B	R	Y	N	O
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
U	C	Z	Y	C	I	E	L			
12	13	14	15	16	17	18	19			

KUPON
KONKURSOWY
Nr 6

TVP 10 - 16 II 93

ŚRODA

PROGRAM 1

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Rozalia robi zakupy" - film fab. prod. niemiecko-amerykańskiej (powt.)
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 "Galeria osiecka" - program prezentujący niezwykłą kolekcję galerii znajdującej się w wiosce Osieki
- 13.00 "Sztuka świata zachodniego" - serial dok. prod. angielskiej
- 13.30 Rewizja nadzwyczajna
- 14.00 Program publicystyczny
- 14.20 Czym jest filozofia
- 14.35 Teatr Telewizji: A. Mickiewicz - "Pan Tadeusz", ks. XI
- 15.30 Pod obrzązłem
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Sami o sobie
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Na wariackich papierach" - serial prod. USA
- 18.15 Stop
- 18.45 Studio Sport
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Studio Sport
- 22.00 Polska w parlamencie
- 22.30 Co słyhać - Maria Koterbska
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedynka
- 23.10 "Najważniejszy dzień życia" - serial TP

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Przygody Hucka Finna" - serial anim. prod. japońskiej
- 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.35 Świat kobiet
- 9.55 Studio Sport
- 11.00 Język angielski
- 11.30 Język niemiecki
- 11.55 Studio Sport
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport
- 16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.55 "Przygody Hucka Finna" - serial anim. prod. japońskiej (powt.)
- 17.20 Magazyn ekologiczny
- 17.35 Od pierwszego do pierwszego
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.00 XIII Przegląd Piosenki Aktorskiej - Wrocław'92
- 20.00 "Don Kichot" (1) - serial prod. hiszpańskiej
- 20.50 Cienie życia
- 21.00 Panorama

- 21.30 Ekspres reporterów
- 22.00 Studio Teatralne Dwójki - Harold Pinter "Powrót do domu"
- 24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM 1

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Kojak" - serial prod. USA
- 10.50 Sto lat
- 11.00 "Listy w butelce" - program Krzysztofa Baranowskiego
- 11.30 Azymut
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.50 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - serial dok. prod. francuskiej
- 13.40 Z Kolumbem po przygodę
- 14.00 Eko-lego
- 14.15 Taki pejzaż - Sudety
- 14.45 Zwierzęta świata: "Na ścieżkach życia" - serial dok. prod. angielskiej
- 15.05 Nie tylko dinozaury
- 15.35 My dorosli
- 16.00 Program dnia
- 16.05 "Kwant" - program dla młodzieży oraz film z serii "Narodziny gwiazdy"
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Klinika w Szwarzwaldzie" - serial prod. niemieckiej
- 18.10 Magazyn katolicki
- 18.45 Studio Sport
- 19.00 Tęczowy Mini-Box
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Kojak" - serial prod. USA
- 21.05 Tylko w Jedyńce
- 22.15 Studio Sport
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedynka
- 23.10 Reporter
- 23.45 Język włoski dla początkujących

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Nowe przygody He-Mana" - serial anim. prod. USA
- 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.30 Świat kobiet
- 9.55 Studio Sport
- 11.00 Na życzenie
- 11.55 Studio Sport
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Język angielski w nauce i technice
- 16.55 "Nowe przygody He-Mana" - serial anim. prod. USA (powt.)
- 17.20 Wspólna Europa
- 17.50 Rozmowy o rzeczywistości
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Pokolenia" - serial

- 18.50 Europuzzle
- 18.55 Teatr Sensacji: Raymond Chandler "Tajemnica jeziora" (1)
- 20.10 Yehudi Menuhin w studiu koncertowym Polskiego Radia
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Koło fortuny
- 22.15 "Tygrys, lew, pantera" - film fab. prod. niemieckiej
- 23.50 Noc i stres (1)
- 24.00 Panorama
- 0.10 Noc i stres (2)

PIĄTEK

PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.20 Przedszkolny koncert życzeń
- 10.00 "Historia pewnej nieudanej kampanii" - film fab. prod. amerykańsko-niemieckiej
- 11.25 Kwadrans na kawę
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Tylko u nas
- 12.55 Temat dnia
- 13.00 "Dotknięcie Midasa" - serial dok. prod. angielskiej
- 13.55 O poezji z... Elżbietą Wojnowską
- 14.10 Teleplastikon
- 14.30 Dookoła książki
- 14.45 Odpowiem na każde pytanie
- 15.00 Euroturystyka - Krynica
- 15.15 Ci wspaniali mężczyźni
- 15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
- 15.55 Jaka szkoła?
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla najmłodszych: "Ciuchcia"
- 16.45 Język angielski dla dzieci
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Raport o stanie Europy" (ost.) - serial dok. prod. angielskiej
- 17.50 Kronika Uniwersjady Zimowej - Zakopane'93
- 18.05 Prawo i bezprawie
- 18.25 Randka w ciemno
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Historia pewnej nieudanej kampanii" - film fab. prod. amerykańsko-niemieckiej
- 21.40 Sprawa dla reportera
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedynka
- 23.05 "Katolicy i seks" - film dok. prod. angielskiej
- 23.55 Legendy gitary
- 0.55 Siódemka w Jedyńce
- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA
- 9.10 "Kate i Allie" - serial prod. USA
- 9.35 Świat kobiet

PROGRAM 2

- 9.55 Studio Sport
- 11.00 Na życzenie
- 14.50 Studio Sport
- 15.55 Powitanie
- 16.00 Klub Yuppies?
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport
- 16.55 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA (powt.)
- 17.25 "Kate i Allie" - serial prod. USA
- 18.00 - 21.00 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport (w tym relacja z Uniwersjady)
- 21.45 Koło fortuny
- 22.20 "Swoj chłopak" - film fab. prod. USA
- 0.10 Panorama
- 0.20 "Smash'92" - plebiscyt muzyczny

SOBOTA

PROGRAM 1

- 7.25 Program dnia
- 7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy
- 8.35 Wszystko o działce
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Ziarno
- 9.35 "5-10-15" oraz film z serii "Krzysztof Kolumb"
- 10.50 Język angielski dla dzieci
- 11.00 Magazyn rockowy
- 11.30 Rodzina rodzinie
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Eko-lego
- 12.25 Podróże na celuloidzie Stefana Szlachtyca
- 13.00 Walt Disney przedstawia: "Super Baloo"
- 14.20 Teatr Wspomnień: Ken Hughes "Sammy"
- 15.25 Studio Sport
- 16.00 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Detektyw w sutannie" - serial prod. USA
- 18.15 Wiecznie zielone
- 18.30 Pegaz
- 19.00 Małe wiadomości DD
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie zoo
- 20.30 "Cztery muszkietery" - film fab. prod. panamskiej
- 22.20 Wiadomości
- 22.30 Portret
- 23.15 Sportowa sobota
- 23.45 "W poszukiwaniu prawdy" (ost.) - serial prod. włoskiej

PROGRAM 2

- 7.30 Peryskop
- 8.00 Panorama
- 8.05 Ulica Sezamkowa
- 9.05 Ona
- 9.25 Powitanie
- 9.30 Tacy sami
- 9.50 Magazyn przechodnia
- 9.55 Studio Sport
- 11.00 Halo Dwójka
- 11.05 Zwierzęta wokół nas
- 11.30 Halo Dwójka
- 11.40 Benny Hill
- 12.10 Teleturniej
- 12.40 Wzrockowa lista przebojów M. Niedźwieckiego
- 13.05 Za chwilę dalszy ciąg programu
- 13.25 Studio Sport
- 14.30 Zwierzęta świata: "Na ścieżkach życia" - serial przyrod. prod. angielskiej
- 15.20 Halo Dwójka
- 15.25 Róbta co chceta
- 15.45 Halo Dwójka

- 15.55 "Klasztory polskie" - film dokumentalny
- 16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 Halo Dwójka
- 16.45 "Pełna chata" - serial prod. USA
- 17.10 Wielka gra
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Halo dzieci - "Opowieści kapitana Misia"
- 18.35 Akademia Filmu Polskiego: "Pierwszy dzień wolności", reż. Aleksander Ford
- 20.30 Wielki Sport
- 21.00 Panorama
- 21.30 Słowo na niedzielę
- 21.35 Camerata 2 przedstawia
- 22.20 Benny Hill
- 22.50 "Gorzka miłość" - serial TP
- 23.30 Studio Sport
- 24.00 Panorama
- 0.10 Studio Sport (cd.)

NIEDZIELA

PROGRAM 1

- 6.55 Program dnia
- 7.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - serial dok. prod. francuskiej
- 7.45 Rolnictwo na świecie
- 7.55 Przystanki codzienności
- 8.15 Notowania
- 8.45 Polskie zoo (powt.)
- 9.00 "Zamek Eureki" - serial prod. USA
- 9.25 Teleranek
- 9.50 "Dzieci z ulicy Degrasa" - serial prod. kanadyjskiej
- 10.25 "National Geographic" - serial przyrod. prod. USA
- 11.15 Kinoteka polska: "Lalka" w reż. Wojciecha J. Hasa
- 11.35 Tydzień
- 12.20 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.50 Teatr dla dzieci: K. Makuszyński "Koziołek Matołek"
- 13.45 Z kamerą wśród zwierząt
- 14.00 "Bonanza" - serial prod. USA
- 14.50 Pieprz i wanilia
- 15.30 Sto pytań da...
- 16.15 Studio Sport
- 17.00 Teleexpress
- 17.30 "Dynastia" - serial prod. USA
- 18.20 7 dni - świat
- 18.50 Odjazdowa telewizja piracka "Ucho"
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Kroniki młodego Indiana Jonesa" - serial prod. USA
- 21.05 Kabaret Olgi Lipińskiej
- 21.50 Sportowa niedziela
- 22.35 Wiewiór w teatrze
- 23.20 "Kobiety i mężczyźni" - film fabularny
- 7.30 Przegląd tygodnia
- 8.00 "Tajemniczy opiekun" - serial anim. prod. japońskiej
- 8.25 Film dla niesłyszących: "Kroniki młodego Indiana Jonesa" - serial prod. USA
- 9.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
- 9.20 Powitanie

PROGRAM 2

9.30 Program lokalny
 10.30 Mini lista przebojów
 11.00 Orkiestra Salonowa im. Josepha Lannera z Wiednia - koncert z Filharmonii Narodowej
 12.00 "Rodzinny bumerang" - serial prod. angielsko-australijskiej
 12.45 Seans filmowy
 13.15 Podróże w czasie i przestrzeni: "Wielcy Mogolowie" - serial dok. prod. angielskiej
 13.40 Studio Sport
 14.20 Dzień zakochanych
 14.40 Wydarzenie tygodnia
 15.05 Dzień zakochanych
 15.30 Godzina z Hanną Barbarą
 16.25 Program dnia
 16.30 Panorama
 16.40 "Cudowne lata" - serial prod. USA
 17.05 Dzień zakochanych
 17.10 Studio Sport
 18.00 Dzień zakochanych
 18.30 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia"
 18.35 "Poc według Cormana" - film fab. prod. USA
 20.00 Dzień zakochanych
 20.10 Godzina szczeroci
 21.00 Panorama
 21.35 Koło fortuny
 22.10 Dzień zakochanych
 24.00 Panorama
 0.10 Dzień zakochanych

PNIEDZIAŁEK

PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Mama i ja
 9.25 Domowe przedszkole
 9.50 Porozmawiamy o dzieciach

10.05 "Dynastia" - serial prod. USA
 11.00 Szkoła dla rodziców
 11.20 Dzieci to lubią
 11.30 "Ktokolwiek jesteś w Nowogródzkiej stronie" - reportaż (problemy Polaków mieszkających w Nowogródzku i okolicach)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
 12.15 "Kafejki francuskie" - film prod. francuskiej (wersja oryginalna)
 13.10 Nauka języka migowego
 13.15 Język niemiecki
 13.45 "Oblicza Austrii" - film dok. w wersji oryginalnej
 14.15 Język włoski
 14.30 Język angielski
 15.00 "Alf" - serial prod. USA w wersji angielskiej
 15.30 Prezentacje (placówka szkolna nowego typu)
 16.00 Program dnia
 16.05 Luz
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.25 "Alf" - serial prod. USA
 17.50 Antena
 18.10 Magazynio
 18.20 Nasi obok nas
 18.45 Polska z oddali - Jan Nowak Jeziorański
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Miniatura literacka
 20.10 Teatr Telewizji: Fiodor Dostojewski "Dunia"
 22.20 "Płyniemy" - film dokumentalny Pawła Kędzierskiego
 22.45 Wiadomości
 23.00 Muzyczna Jedynka
 23.10 "Pewnego dnia zapukasz

do mych drzwi" (1) - film fab. prod. włoskiej

PROGRAM 2

8.00 Panorama
 8.10 Programy lokalne
 8.40 "Tajemnicze złote miast" - serial anim. prod. japońskiej
 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
 9.35 Hobby
 10.00 Język angielski
 10.30 Przeboje Dwójki
 10.50 Penelopy - żony polityków: Jolanta Kwaśniewska
 11.00 Na życzenie
 16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 Sport
 16.55 "Tajemnicze złote miast" - serial anim. prod. japońskiej (powt.)
 17.20 Przegląd kronik filmowych
 17.50 Polska Kronika Filmowa
 18.00 Program lokalny
 18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
 19.00 "Ratujmy naszą planetę" - serial dok. prod. USA
 20.00 "Allo, allo" - serial prod. USA
 20.30 Auto
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Bez znieczulenia
 22.05 "Regina - droga do sukcesu" - serial prod. niemieckiej
 23.00 To nie jest sprawiedliwe
 24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM 1

8.00 Dzień dobry

9.00 Wiadomości
 9.10 Mama i ja
 9.25 Domowe przedszkole
 9.50 Porozmawiamy o dzieciach
 10.00 "Dubrowski" (1) - serial prod. radzieckiej
 11.05 Giełda pracy - giełda szans
 11.20 Przyjemne z pożytecznym
 11.35 W drugim planie
 11.45 Klub samotnych serc
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Świat chemii: "Kod genetyczny" - serial popularnonaukowy prod. USA
 13.15 Kuchnia
 13.30 "Powietrze" - serial dok. prod. niemieckiej
 13.45 Rysuj z nami
 13.55 Spotkania z cywilizacją
 14.05 Księga cudów techniki
 14.20 Telekomputer
 14.40 Gra muzyka
 14.50 3-2-1 kontakt: "Lekkie, ale mocne" - serial dok. prod. USA
 15.20 My w kosmosie
 15.35 Laboratorium
 16.00 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: "Tik-tak" oraz film z serii "Dennis zawiadziak"
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.25 "Bill Cosby show" - serial prod. USA
 17.50 Publicystyka kulturalna
 18.15 Rewizja nadzwyczajna
 18.40 "Armie świata" - wojkowy program dokumentalny
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości

19.55 7 minut dla ministra pracy
 20.10 "Urodzony 4 lipca" - film fab. prod. USA
 22.45 Wiadomości
 23.00 Muzyczna Jedynka
 23.10 Wieczór z... - progr. Michała Ogórka
 23.50 Jazz w "Akwarium"

PROGRAM 2

8.00 Panorama
 8.10 Program lokalny
 8.40 "Przygody Guliwera" - serial anim. prod. USA
 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
 9.35 Świat kobiet
 10.00 Język włoski
 10.15 Język angielski w nauce i technice
 10.30 Język francuski
 11.00 Ojczyzna - polszczyzna
 11.15 Na życzenie
 16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 Sposób na starość
 16.55 "Przygody Guliwera" - serial anim. prod. USA (powt.)
 17.20 Ojczyzna - polszczyzna
 17.40 Moja wiara
 18.00 Program lokalny
 18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
 18.55 Europuzzle
 19.00 Zawód: amator
 20.00 Reporterzy Dwójki przedstawiają
 20.30 Neptun TV przedstawia
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.45 Koło fortuny
 22.15 Vademecum teatromana
 22.45 Perły z lamusa: "Noc żywych trupów" - film sensacyjny prod. francuskiej
 0.20 Panorama

Zarząd Miasta Suwałki ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na sprzedaż prawa wieczystego użytkowania gruntów mienia komunalnego, oznaczonych nr geodez. 5555, 5556, 5557 i 5558 o łącznej powierzchni 365 mkw. Działki te położone są w Suwałkach przy ul. Nowomiejskiej, przeznaczone pod budowę pijalni piwa.

Cena wywoławcza wynosi 55 mln zł.

Wygrywający przetarg zobowiązany będzie zwrócić dla Browaru-Suwałki poniesione dotychczas koszty partycypacji plus koszt opracowania dokumentacji technicznej na pijalnię piwa.

Dokładnych informacji dot. przetargu udziela się w pokoju 26 Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

Oferty pisemne należy składać w kopertach z dopiskiem "Przetarg-pijalnia piwa" w sekretariacie Urzędu Miasta w Suwałkach do dnia 25 lutego 1993 r.

Część jawna przetargu, tj. otwarcie ofert, nastąpi w dniu 26 lutego 1993 r. o godz. 12.00 w Urzędzie Miejskim w Suwałkach w sali konferencyjnej (pokój 116). Do tego dnia należy wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub uznania bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza przetarg

na dzierżawę lokalu użytkowego położonego na terenie Targowiska Miejskiego (budynek od ul. Utrata): lokal o pow. 43,5 mkw. - wadium 6.500.000, cena wywoł. 50.000/mkw. Przetarg odbędzie się w dniu 22 lutego 1993 r. o godz. 9.00 w biurze Targowiska przy ul. Utrata. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie Targowiska najpóźniej do godz. 8.30 w dniu przetargu. Pomieszczenie można oglądać codziennie w godz. 8.00 - 16.00. Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach zaprasza

producentów artykułów mleczarskich i jaj do rezerwacji miejsc na stanowiska handlowe w Hali Nabałowej - Targowisko Miejskie, ul. Sejneńska 6. Sprzedaż codzienna od godz. 6.00 do 18.00.

Informacje w biurze Targowiska, tel. 62-514.

Ogłoszenia drobne

- Czyszczenie dywanów. Suwałki, tel. 70-87.
- Mieszkanie do wynajęcia. Tel. 43-70.

Masz poczucie humoru ? - TAK. Czytaj ! - NIE. Opuść !

HYDE PARK

PRZECIEKI - ZMYŚLENIA - PLOTKI - DOMYSŁY - FAKTY (czasami) -
NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

"Gazeta Współczesna" doniosła na pierwszej stronie, że nasz wojewoda kłamie. Z kolei "Kurier Poranny" zamieścił wywiad z wojewodą, którego tytuł brzmi: "Współczesna kłamie". Analizując wypowiedź wojewody (na konferencji prasowej) dotyczącą K. Gerbszta z Węgorzewa i późniejszą jego reakcją na zarzut "GW", że kłamał - przypomniało mi się następujące wydarzenie opisane w jednym z czasopism:

Gdy pewnej aktorce dziennikarz zadał mało dyskretne

pytanie: "Czy to prawda, że ma Pani już 50 lat?" - ta z oburzeniem odpowiedziała: "To nie jest prawda i pragnę zdecydowanie zaprzeczyć wszelkim takim insynua-

SZEPTANKI

cjom". Jednak po kilku dniach dotarło do jej metryki urodzenia i okazało się, że ta dama rzeczywiście ma już 50 lat. Na postawiony jej za-

rzut, że jednak okłamała przedstawiciela prasy, poinformowała: "Na pytanie odpowiedziałam zgodnie z prawdą. W tym dniu do ukończenia 50 lat brakowało

mi jednego dnia".

►■◄

Nasz wojewoda powiedział we wspomnianym wywiadzie, udzielonym red. B. Dunat: "Drażni mnie niekompetencja dziennikarzy i nie sądzę, aby do moich obowiązków należało tłumaczenie Wam znaczenia podstawowych pojęć". Redaktorka próbowała bardzo dyskretnie polemizować z rozmówcą, ale odnosi się wrażenie, że pogodziła się z tą przyganą. A poszło o to, że wojewoda nie zlecił komendantowi wojewódzkiemu policji sprawdzenia informacji, że jego podwładny miał się wyrazić: "To nie jest mój rząd, na swój jeszcze poczekam", a jedynie prosił go, aby drogą służbową wyjaśnił prawdziwość podanych faktów. Redaktorowi "HYDE PARKU" jest dosłownie wstyd za amatorski poziom niby profesjonalnych kolegów, którzy (biorąc licznie udział w tej konferencji prasowej) w większości nabrali wody w usta i nie potrafili się przyznać, iż nie rozumie-

ją zasadniczej różnicy między np. następującymi zwrotami:

- Zlecam wam dostarczenie teczek X.Y.

- Uprzejmie proszę o dostarczenie mi teczek X.Y.

Koledzy! Czas najwyższy podwyższyć swoje kompetencje i nie zmuszać redaktora "HYDE PARKU" do tłumaczenia wam podstawowych pojęć!

►■◄

Radny T. Szturgulewski powiedział podczas sesji, że w naszej redakcji pracują ludzie zrusyfikowani. Opinię tę przyjęto w redakcji z dużym zdziwieniem i pewnym oburzeniem. Jednak redaktor "HYDE PARKU" uważa, że jest w tym sporo prawdy. Wprawdzie nie miał on możliwości bezpośredniego wysłuchania oracji radnego, ale domyśla się, o co T. Szturgulewskiemu chodziło. Zrusyfikowany dziennikarz to ten, który m.in. pracuje za wielkie pieniądze i jednocześnie daje się bezkarnie obrażać przez różnych pryncypałów, w tym przez radnego.

Och, gdyby tak mieć np. biznes w środku miasta, chronioną prawem funkcję radnego i pewność siebie, pozwalającą mówić po wygłoszeniu publicznie słownej bzdury: "Jak ktoś chce, może mnie za to podać do sądu!" A może to tylko pozorna moc i takie też szczęście?

Listy Listy Listy Listy

Podawać dodatkowe informacje!

Coraz głośniej i częściej mówi się o konieczności przeprowadzenia nowych wyborów - m.in. do naszego parlamentu. Osobiście wezmę w nich udział jedynie wtedy, gdy na afiszach wyborczych obok nazwisk kandydatów będą zamieszczone informacje o różnych ich ciemnych stronach. A więc np.: łapówkarz, złodziej, kobieciarz, kłamca, demagog, dureń, pijak itp. Uważam, że społeczeństwo winno głosować przede wszystkim na tych, którzy mają najwięcej takich cech. Według mnie, taki wybór ma następujące niepodważalne zalety:

- nikt nie będzie po wyborach zaskoczony tym, co się dzieje np. w Sejmie i z góry będzie wiedział, czego może po swoich przedstawicielach oczekiwać;

- promując różne lokalne typy i typki do działania w Warszawie, będziemy mieć chociaż trochę spokoju od ich

poczynań tu, "na dole";

- wiadomo że władza, zwłaszcza na centralnym szczeblu, demoralizuje nawet porządnych ludzi. Szkoda więc kierować tam naszych dobrych współobywateli po to, aby się ześwinili. Jednocześnie kierując tam różnych naszych oprychów, zatrzymamy wzrost liczby osób, które się zdeprawowały.

Mam nadzieję, że moje argumenty są na tyle przekonujące, że nie tylko "HYDE" poprze moją propozycję. W załączeniu przesyłam listę suwalskich kandydatów żadnych bardzo władzy i mających wszelkie predyspozycje, aby sprostać mojej propozycji. Proszę o jej opublikowanie.

Jan Zaniepokojony

Suwałki, osiedle HANCZA

- Pana propozycja wraz z uzasadnieniem jest bardzo interesująca i poddajemy ją pod publiczną dyskusję. Dołączonej listy nazwisk nie możemy opublikować ze względów technicznych (nie mieści się na kolumnie "HYDE PARKU").

HYDE PARK
Pod redakcją JERZEGO BROCA

W związku z licznymi nadużyciami uprzejmie prosimy wszystkie partie, organizacje i osoby, które niejednokrotnie powołują się w swych oświadczeniach i wypowiedziach na Pana Boga - o ujawnienie pisemnych rekomendacji i pełnomocnictw upoważniających je do reprezentowania spraw boskich tu, na Ziemi.

WYBORCY